



Número 11 – *Numer 11*

Caros irmãos e irmãs!

Independente da nossa vontade, dos nossos desejos ou propósitos, a dimensão temporal entra na nossa vida pessoal, familiar, comunitária ou nacional... Já em breve estaremos vivenciando mais um fim de ano em nossa vida. Diante de nós, já em breve, uma das tradições mais profundas na dimensão espiritual, bem como repleta de vivências de alegria, assumidas dos nossos antepassados, de vínculos no grupo familiar ou comunitário – as festas do Natal. Seria oportuno



nos perguntarmos neste momento como estamos nos preparando para essas festas. Será que cedemos completamente à impertinente propaganda do desenfreado consumismo ou será que, preparando os presentes para os familiares, bem como a solene ceia com a família, não nos esquecemos de que a Figura central dessa celebração é Jesus Cristo? Sem nos concentrarmos na Sua Pessoa, sem a participação na santa Missa festiva, após tais festas, desprovidos de qualquer espiritualidade, vamos sentir depois o vazio, e até a decepção... Sem Deus no coração não há Natal na nossa casa, na nossa família. Pode ser apenas mais uma ocasião para um encontro familiar, mais um Natal sem Deus, de coração sem a verdadeira alegria, de alma sem paz nem felicidade. A celebração do Natal sem Deus é um absurdo. Daí o meu desejo de que para todo aquele que tiver nas mãos este boletim e se debruçar sobre os textos nele publicados este Natal – além das vivências emocionais – seja sobretudo uma aproximação de

Jesus Cristo, para que possa sentir a Sua presença na vida pessoal e familiar! Que este Natal seja repleto da paz de Deus, e o Ano Novo que se aproxima, cheio da Sua graça e bênção.

P. Wiktor Koluszki, S.J.

Drodzy bracia i siostry!

Nieależnie od naszej woli, pragnień czy zamierzeń wymiar czasowy wchodzi w nasze życie osobiste, rodzinne, wspólnotowe, czy narodowe... Już wkrótce będziemy przeżywali kolejny koniec roku w naszym życiu. Przed nami - już wkrótce, jedne z najbardziej głębokich w wymiarze duchowym, a także pełne przeżyć radości, tradycji przejętej po naszych przodkach, więzi w gronie rodzinnym czy wspólnotowym - święta Bożego Narodzenia. Byłoby wskazane w tym momencie zapytać siebie, jak się przygotowujemy do tych świąt? Czy ulegliśmy całkowicie nachalnej propagandzie nieograniczonego konsumpcjonizmu, czy też przygotowując prezenty dla najbliższych, jak też uroczystą wieczerzę w gronie rodzinnym nie zapominamy, że Postacią centralną tego świętowania jest Jezus Chrystus? Bez skoncentrowania się na Jego Osobie, bez uczestnictwa w świątecznej Mszy św., po takich świętach wysterylizowanych ze wszelkiej duchowości, odczuwać będziemy potem pustkę, a nawet rozczarowanie... Bez Boga w sercu nie ma Bożego Narodzenia w naszym domu, rodzinie. Może to być jeszcze jedna okazja do spotkania w rodzinie, jeszcze jedne święta bez Boga, serca bez prawdziwej radości, duszy bez pokoju i szczęścia. Świętowanie Bożego Narodzenia bez Boga to absurd. Stąd też życzę każdemu, kto wzięt do swoich rąk ten biuletyn i pochyla się nad zamieszczonym tekstem, aby te święta Bożego Narodzenia poza uczuciowymi przeżyciami były przede wszystkim zbliżeniem się do Jezusa Chrystusa, aby odczuwać Jego obecność w osobistym życiu i rodzinnym! Niech te święta będą pełne

Bożego pokoju, a nadchodzący Nowy Rok pełen Jego łaski i błogosławieństwa! Ks. Zdzisław

Batizado



Aos nove de setembro o padre Jan Sobieraj SChr batizou **Teles**, nascido a dezoito de fevereiro de 2018 em Porto Alegre, filho de **Walter Willy POHLMANN NETO** e **Ana Paula ISSA-KOWICZ**. Foram padrinhos: Divonsir Migliorini Junior e Rosana de Fatima Issakowicz Migliorini.



Jubileu dos 50 anos de vida matrimonial

No dia 14 de setembro, às 20h00, celebramos uma Missa concelebrada por ocasião do jubileu de ouro matrimonial do casal Paulina e Gerardo Tyburski. A celebração foi presidida pelo padre Ilson L. Hubner CM, vindo de Curitiba, e concelebraram os padres João Sobieraj SChr e o Pe. Zdzisław, que também pronunciou o sermão.

Da Missa jubilar participaram os filhos, os netos, os parentes, bem como os amigos dos eminentes aniversariantes. No decorrer da celebração, nos rostos dos presentes era visível a alegria, bem como a concentração.

Quando tenho a possibilidade de participar de tais solenidades de pessoas que participam ativamente da vida da comunidade de fé, o clima vivenciado é bem diferente da celebração de pessoas que se encontra pela primeira ou pela segunda vez na vida. Já pela terceira vez no meu ministério aqui, na comunidade polônica de Porto Alegre, vivenciei com grande simpatia e admiração o envolvimento pessoal dos filhos dos aniversariantes em toda a organização, ornamentação e celebração do jubileu de ouro de seus pais. Naturalmente, recebi com antecedência o convite para o

jubileu de Paulina e Gerardo. Simpaticamente e com toda a cordialidade, pude ler que o convite era formulado pelos filhos dos aniversariantes, juntamente com seus cônjuges e seus filhos!

Comovente foi o momento em que os eminentes aniversariantes renovaram as suas promessas matrimoniais... Acredito que, durante a recitação das palavras das promessas eles voltaram com o pensamento ao dia em que pela primeira vez e em público expressaram o seu amor no Sacramento do Matrimônio!



No final da santa Missa, o Pe. Zdzisław leu e entregou aos eminentes aniversariantes a bênção do papa Francisco. A celebração do jubileu dos 50 anos de vida matrimonial no mundo de hoje, cada vez mais mergulhado num variado caos, torna-se um momento especial para enfatizar o papel insubstituível e o valor da família.

Logo após a solene celebração, os convidados participaram do banquete jubilar, durante o qual não faltaram surpresas que os filhos prepararam para seus pais. Não faltaram naquele momento emoções, lágrimas, expressões de gratidão e amor! *Créditos das fotos: Jaime Brusque Foto & Vídeo*

Jubileusz 50 lat pożycia małżeńskiego

14 września br. o godz. 20,00 sprawowaliśmy uroczystą Mszę św. koncelebrowaną z okazji złotego jubileuszu małżeństwa Pauliny i Gerarda Tyburskich. Celebrazji przewodniczył ks. Ilson L. Hubner CM przybyły z Kurytyby, a koncelebrowali ks. Jan Sobieraj SChr i ks. Zdzisław, który wygłosił okolicznościowe kazanie.

We Mszy św. jubileuszowej uczestniczyły dzieci, wnukowie, krewni oraz przyjaciele Dostojnych Jubilatów. W trakcie celebrazji, na twarzach zebranych wiernych można było dostrzec radość, a także skupienie. Kiedy mam możliwość uczestniczenia w takich uroczystościach osób uczestniczących aktywnie w życiu wspólnoty wiary, klimat przeżywania jest także inny od celebrazji osób, które spotyka się po raz pierwszy czy drugi w życiu. Już po raz trzeci w moim posługiwaniu tutaj, we wspólnocie polonijnej w Porto Alegre, odebrałem z wielką sympatią i podziwem osobiste zaangażowanie dzieci Jubilatów w całą organizację, oprawę i świętowanie złotych godów ich Rodziców. Oczywiście z wyprzedzeniem czasowym otrzymałem zaproszenie na Jubileusz Pauliny i Geralda. Sympatycznie i z całą serdecznością mogłem pr-

zeczytać, że na jubileuszowe świętowanie zapraszały dzieci Jubilatów wraz z małżonkami i swoim potomstwem!



Wzruszający był moment, kiedy Dostojni Jubilaci odnawiali swoje ślubowanie małżeńskie... Wierzę, że w trakcie wymawiania słów ślubowania myślą powrócili do owego dnia, kiedy po raz pierwszy i publicznie wyrazili swoją miłość w Sakramencie Małżeństwa!

Pod koniec Mszy św. ks. Zdzisław odczytał i wręczył Czcigodnym Jubilatom błogosławieństwo papieża Franciszka. Świętowanie jubileuszu 50-lat pożycia małżeństwa w dzisiejszym świecie, coraz bardziej pogrążonym w wielorakim chaosie, staje się szczególnym momentem, aby podkreślać niezastąpioną rolę i wartość rodziny.



Bezpośrednio po uroczystej celebracji zaproszeni goście uczestniczyli w jubileuszowym bankiecie, podczas którego nie zabrakło niespodzianek, jakie dzieci przygotowały swoim rodzicom. Nie brakowało w tych momentach wzruszeń, łez, wyrazów wdzięczności i miłości!

**Visita do bispo Wiesław Lechowicz
às comunidades polônicas brasileiras.
60 anos da presença e atuação da Sociedade
de Cristo no Brasil**

A partir do dia 18 de agosto do ano corrente, o bispo Wiesław Lechowicz – delegado da Conferência do Episcopado da Polônia (CEP) para a Pastoral dos Emigrados Poloneses – visitou pela primeira vez as comunidades polônicas no Brasil. O hierarca polonês veio também ao País para participar das solenes comemorações dos 60 anos da presença e do ministério da Sociedade de Cristo

em prol da comunidade polônica, bem como da Igreja local na América do Sul.

Correspondências especiais por ocasião do jubileu dos Padres da Sociedade de Cristo foram enviadas pelos hierarcas poloneses: arcebispo Stanisław Gądecki – presidente da CEP a arcebispo Wojciech Polak – primaz da Polônia.

Foram igualmente enviados votos e felicitações pelo presidente do Senado da Polônia Stanisław Karczewski e pelo presidente da Associação “Wspólnota Polska” (Comunidade Polonesa) Dariusz Piotr Bronisławski.

Para as solenidades, veio especialmente de Varsóvia o deputado Jan Dziedziczak, da Comissão do Senado para a União com os Poloneses no Exterior.



Durante a sua estada no Brasil, o bispo Wiesław Lechowicz teve a possibilidade de familiarizar-se com a fé e as condições de vida dos colonos de origem polonesa que se dedicam à agricultura em Rio Claro do Sul, no estado do Paraná. Para os descendentes dos pioneiros imigrantes poloneses ele celebrou uma Missa em polonês. O hierarca polonês encontrou-se também com a comunidade polônica que vive e atua em alguns municípios (São Mateus do Sul e Quedas do Iguaçu, no Paraná), bem como em metrópoles como Porto Alegre, Curitiba, Rio de Janeiro.



de Janeiro, o bispo Wiesław Lechowicz voltou à Polônia para participar das solenidades de sepultamento do arcebispo Szczepan Wesoły em Katowice.

O bispo Wiesław Lechowicz iniciou a sua visita ao Brasil com um encontro com a comunidade polônica em Porto Alegre.



No sábado à noite, 18 de agosto, o bispo polonês foi recepcionado pela coletividade polônica na sede da Sociedade Polônia e a seguir, no domingo, 19 de agosto, celebrou uma Missa solene na igreja polonesa de Nossa Senhora de Monte Claro, durante a qual dez pessoas receberam o sacramento da confirmação. Anteriormente, em 1984, polônios nessa cidade havi-



am recebido o sacramento da confirmação através do primaz da Polônia cardeal Józef Glemp. Desde então, algumas pessoas adultas aguardaram conscientemente por 34 anos a visita de um hierarca polonês para poder receber esse sacramento.



No domingo, 26 de agosto, na solenidade de Nossa Senhora de Częstochowa, o bispo Wiesław Lechowicz presidiu uma Missa solene em língua portuguesa concelebrada na igreja dos Padres da Sociedade de Cristo de S. Pedro e S. Paulo em Curitiba.

Foram concelebrantes o arcebispo emérito da arquidiocese de Curitiba, de 92 anos de idade, Dom Pedro Fedalto, o bispo sênior de Łomża Stanisław Sefanek SChr, o Pe. Casimiro Długosz –

provincial dos Padres da Sociedade de Cristo na América do Sul, alguns provinciais dessa Congregação vindos de outras regiões do mundo onde vivem compatriotas nossos, bem como padres da Sociedade de Cristo que exercem o seu ministério em prol da comunidade polônica no Brasil. Durante a Missa, pronunciou a homilia o bispo Lechowicz.



No final da Missa, o deputado Jan Dziejczak, vindo especialmente ao Brasil para as solenidade jubilares, em nome do presidente da Polônia, Andrzej Duda, condecorou com a Cruz de Cavaleiro da Ordem do Mérito da República da Polônia o Pe. José Wojnar, um padre da Sociedade de Cristo que comemora neste ano os 60 anos de sacerdócio e que serve à comunidade polônica brasileira há 54 anos.

A seguir Marta Olkowska, representante da Embaixada da Polônia, leu uma carta do ministro Adam Kwiatkowski, da Chancelaria da Presidência, que em nome do Chefe de Estado expressou os votos e os agradecimentos à Congregação fundada pelo Venerável Servo de Deus cardeal Au-



gust Hlond, primaz da Polônia, que se preocupava com o bem espiritual e cultural da coletividade polônica no Brasil.

O conjunto de canto e dança "Pilsko", de Żywiec, abrilhantou com os seus cânticos a solene celebração da Missa.

À tarde, no Parque João Paulo II, situado na parte central de Curitiba, houve eventos de caráter cultural, dos quais participaram representantes oficiais da Igreja e do Governo da Polônia, bem como políticos locais: a governadora Maria Aparecida Borghetti e o prefeito de Curitiba Rafael Greca

– um grande e tradicional amigo da comunidade polônica.

Nos encontros do bispo Wiesław Lechowicz com as comunidades polônicas no Brasil inscreveram-se igualmente as comemorações dos 100 anos da recuperação da independência da



Polônia e, através da oração comum com o bispo polonês, as pessoas de origem polonesa expressaram a sua afetuosa lembrança do país de sua origem.

Wizyta biskupa Wiesława Lechowicz – delegata Konferencji Episkopatu Polski ds. duszpasterstwa Polskiej Emigracji - wśród Polonii brazylijskiej

Od 18 sierpnia br. Biskup Wiesław Lechowicz – delegat KEP ds. Duszpasterstwa Polskiej Emigracji odwiedzał, po raz pierwszy, wspólnoty polonijne w Brazylii. Polski hierarcha przybył także do tego kraju, aby uczestniczyć w uroczystych obchodach 60-lat obecności i posługi na rzecz Polonii, a także miejscowego Kościoła przez Towarzystwo Chrystusowe w Ameryce Południowej.

Specjalne pisma z okazji jubileuszu Chrystusowców przesłali polscy hierarchowie: abp Stanisław Gądecki – przewodniczący KEP, abp Polak – Prymas Polski.



Nadeszły również życzenia i gratulacje od marszałka Senatu RP Stanisława Karczewskiego, prezesa Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Dariusza Broniawskiego.

Na uroczystości przybył specjalnie z Warszawy poseł Jan Dziedziczak z sejmowej komisji ds. Łączności z Polakami za Granicą.

Biskup Wiesław Lechowicz przebywając w Brazylii ma możliwość zapoznania się z wiarą i warunkami życia potomków polskich osadników zaj-

mujących się uprawą roli w Rio Claro do Sul, w stanie Paraná. Z potomkami tych pionierów sprawował Mszę św. po polsku! Hierarcha polski spotykał się także z Polonią żyjącą oraz aktywną w miasteczkach municypalnych (São Mateus do Sul, Quedas do Iguaçu), a także w metropoliach takich jak: Porto Alegre, Kurytyba, Rio de Janeiro.

Delegat KEP ds. Duszpasterstwa Polskiej Emigracji, w ostatnich dniach swojego pobytu w Brazylii, miał złożyć wizytę kurtuazyjną w siedzibie Krajowej Konferencji Biskupów Brazylii w stołecz-



nej Brasílii i zapozna się z wydziałem episkopatu ds. mobilności ludzkiej zajmującego się migrantami, ludźmi w drodze, ale niestety do tej wizyty nie doszło z powodu śmierci arcybiskupa Szczepana Wesołego wieloletniego delegata Prymasa Polski ds. duszpasterstwa Polonii świata.



Biskup Wiesław Lechowicz po spotkaniu z Polonią w Rio de Janeiro odleciał do Polski i uczestniczył w uroczystościach pogrzebowych arcybiskupa Szczepana Wesołego w Katowicach.

Biskup Wiesław Lechowicz zainicjował swoją wizytę w Brazylii od spotkania się z Polonią w Porto Alegre, stolicy stanu Rio Grande do Sul, najbardziej wysuniętego na południe tego kraju. Polski biskup został przyjęty (w sobotę wieczorem 18 sierpnia br.) przez społeczność polonijną w siedzibie Towarzystwa Polonia, a następnie w niedzielę (19 sierpnia) sprawował uroczystą Mszę św. w Polskim Kościele pod wezwaniem Pani Jasnogórskiej, podczas której 10 osób, przyjęło Sakrament Bierzmowania. Wcześniej, w 1984 r. Polonusi w tym mieście przyjęli ten sakrament przez posługę Prymasa Polski kardynała Józefa Glempa. Od tamtego okresu wiele osób dorosłych bardzo świadomie – przez 34 lata – oczekiwało na wizytę polskiego hierarchy, aby móc przyjąć ten sakrament.



W niedzielę (26 sierpnia), w uroczystość Matki Boskiej Częstochowskiej, biskup Wiesław Lechowicz przewodniczył uroczystej Mszy św. w języku portugalskim, koncelebrewanej w kościele chrystusowców pod wezwaniem św. Piotra i św. Pawła w Kurytybie. Współkoncelebrowali arcybiskup senior archidiecezji kurytybskiej 92-letni Pedro Fedalto, biskup łomżyński senior Stanisław Stefanek TChr, ks. Kazimierz Długosz - prowincjał chrystusowców w Ameryce Południowej, kilku prowincjałów tego zgromadzenia przybyłych z innych regionów świata, gdzie żyją nasi rodacy, a także chrystusowcy posługujący Polonii w Brazylii. Okolicznościowe kazanie wygłosił biskup Lechowicz.



Pod koniec Mszy św. poseł Jan Dziedziczak, specjalnie przybyły do Brazylii na uroczystości jubileuszowe, w imieniu Prezydenta Polski Andrzeja Dudy odznaczył krzyżem kawalerskim Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej ks. Józefa Wojnara - chrystusowca, obchodzącego w tym roku 60 - lat kapłaństwa i posługującego Polonii brazylijskiej od 54 lat. Z kolei Marta Olkowska odpowiedzialna za Ambasadę Polski odczytała list ministra Adama Kwiatkowskiego z Kancelarii Prezydenta, który w imieniu Głosy Państwa wyraził życzenia i podziękowania dla zgromadzenia założonego przez Czcigodnego Sługę Bożego kard. Augusta Hlonda, Prymasa Polski, a troszczącego się o dobro duchowe i kulturowe społeczności polonijnej w Brazylii.

Zespół tańca i śpiewu polskiego „Pilsko” z Żywca uświetnił swoimi śpiewami uroczyste sprawowanie Mszy św.

Po południu w polskim parku św. Jana Pawła II, położonym w centralnej części Kurytyby, miały miejsce wydarzenia kulturalne, w których wzięli udział oficjalni przedstawiciele Kościoła i Państwa z Polski, jak również miejscowi politycy:

gubernator Maria Aparecida Borghetti oraz prefekt Kurytyby Rafael Greca – wielki i wypróbowany przyjaciel Polonii.



W spotkaniu biskupa Wiesława Lechowicza ze wspólnotami polonijnymi na południu Brazylii wpisały się również obchody 100-lecia odzyskania przez Polskę Niepodległości! Polacy i osoby polskiego pochodzenia poprzez wspólną modlitwę z polskim biskupem wyrażali swoją serdeczną pamięć o kraju swojego pochodzenia.

Chá polônico

No sábado, 20 de outubro, os incansáveis polônico com nosso amigos organizaram na sede da Sociedade Polônia um momento de confraternização da nossa Capelania no estilo bem polonês: podwieczorek (chá polonês)!

Nossa gratidão aos que trabalhavam com tanto amor, dedicação! Também nossa gratidão ao Sr. presidente Mariano Hossa e à diretoria da Sociedade Polônia pelo espaço cedido para a realização desse evento!



Muitíssimo gratos a todos que vieram, participei com tanta animação e manifestaram o espírito tão amigo e fraterno!

Podwieczorek polonijny

W sobotę 20 października, niestrudzeni Polonusi z naszymi przyjaciółmi zorganizowali w siedzibie Towarzystwa Polonia moment zbratania naszej Kapelanii w stylu czysto polskiego podwieczorku.

Wyrażamy naszą wdzięczność wobec tych, którzy pracowali z taką miłością i poświęceniem! Także nasza wdzięczność p. prezesowi Marianowi

Hossie oraz kierownictwu Towarzystwa Polonia za udostępnienie lokalu na wykonanie tego wydarzenia!



Bardzo, bardzo dziękujemy wszystkim, którzy przybyli i uczestniczyli z takim animuszem, okazując duch tak głęboko przyjacielski i braterski!

A comunidade polônica de Porto Alegre presta homenagem ao papa polonês

Há cerca de três anos a comunidade



polônica em Porto Alegre reúne-se no dia 26 de cada mês para uma oração comum, entregando-se à proteção de Nossa Senhora de Monte Claro, que é a Padroeira da Igreja Polonesa e da Capelania Polonesa nessa cidade.

Em razão do quadragésimo aniversário da eleição do cardeal Karol Wojtyła como papa e da

solene inauguração do pontificado, no dia 26 de outubro os fiéis polônicos, juntamente com amigos nossos fascinados pela nossa espiritualidade e pelas nossas tradições, fizeram uma oração comum à noite, agradecendo a Deus pelo grande Papa Polonês.

Para familiarizar os presentes com a figura e as orientações que S. João Paulo II encaminhou à comunidade polônica durante os seus encontros com os compatriotas em diversos países, foi organizada uma exposição dedicada a ele. A mencionada exposição foi preparada pela Associação “Wspólnota Polska” (Comunidade Polonesa) para a comunidade polônica brasileira. Nas pranchas foram apresentados os pronunciamentos de João Paulo II em língua polonesa e portuguesa. As fotos apresentam o Papa Peregrino durante as suas visitas apostólicas a diversos países do mundo.

No dia da oração comum infelizmente o tempo não foi favorável. Desde o meio-dia começou a cair uma chuva torrencial, que continuou até altas horas da noite. Se alguém esteve na cidade durante essa chuva torrencial percebeu que em tais condições a comunicação urbana se torna

caótica e dificulta às pessoas o deslocamento de um bairro a outro. Mas, apesar do tempo chuvoso, reuniram-se na Igreja Polonesa cerca de 60-70 pessoas. Iniciamos a celebração em honra de S. João Paulo II entoando um cântico comum que foi composto para saudá-lo em 1980, durante a sua primeira visita apostólica ao Brasil. Um grupo de crianças e de adultos que se apresentou em trajes populares regionais poloneses trouxe a imagem de S. João Paulo II ao presbitério, deixando-a num lugar especialmente para isso preparado.

Neste ponto vale a pena enfatizar que graças ao engajamento pessoal do senhor Estanislau Karczewski – presidente do Senado da República da Polônia, a Associação “Wspólnota Polska” transferiu por intermédio da Capelania Polonesa uma adequada soma em dinheiro para a aquisição de trajes para o conjunto polônico em Porto Alegre. Durante as mais importantes solenidades organizadas na Igreja Polonesa, o conjunto participa em seus trajes, adicionando colorido aos nossos encontros religiosos.

Após a saudação do sacerdote aos presentes no santuário, recitamos conjuntamente a oração composta por S. João Paulo II a Nossa Senhora de Monte Claro. O sacerdote polônico, numa prolongada exposição, apresentou aos presentes alguns fatos da história da Polônia, da Igreja na Polônia, bem como da vida do Papa João Paulo II e recitou um trecho do poema de J u l i u s z Słowacki “Um papa eslavo”.

Seguiram-se os cânticos comuns em língua polonesa em honra de Nossa Senhora de Monte Claro, e da já tradicional canção “Barca”, conhecida em muitos países e a pre-dileta de S. João Paulo II.



ção “Barca”, conhecida em muitos países e a pre-dileta de S. João Paulo II.

Eu gostaria de aqui enfatizar que na minha vida de emigrado não tenho encontrado uma comunidade polônica no Brasil capaz de executar tão belos e comoventes cânticos em polonês como justamente aqui, em Porto Alegre. Para mim, polonês, esses cânticos executados pelos polônicos locais significam momentos de grandes emoções, quando me conscientizo de que essas pessoas nasceram no Brasil já em sucessivas gerações dos imigrantes. A maioria deles, embora tenha educação superior, não esteve na Polônia. Lembro neste momento como no ano passado, por ocasião da festa da Independência da Polônia, após o encerramento da santa Missa foi entoada a canção “Deus, que a Polônia”. Num momento da-

queles, até um velho emigrante se deixou levar



pelos sentimentos e pela emoção.

Após o encontro comum para a oração, houve um tempo para tirar fotos. É uma pena somente que nem todos os presentes na igreja quiseram posicionar-se para a foto comum. Não final, não eram as fotos as mais importantes, mas o encontro comum, que despertou nos presentes um respeito e uma gratidão maior ao Papa que com orgulho enfatizava que era polonês, estimulando os compatriotas que encontrava nas suas peregrinações apostólicas à fidelidade na fé e à manutenção da riqueza da nossa cultura e tradição.

Polonia w Porto Alegre oddawa hołd Papieżowi Polakowi

Od blisko 3 lat wspólnota polonijna w Porto Alegre gromadzi się dnia 26 każdego miesiąca na wspólnej modlitwie oddając się pod opiekę Pani Jasnogórskiej, która jest Patronką Kościoła Polskiego oraz Kapelanii w tym mieście.

Z racji 40-rocznicy wyboru kardynała Karola Wojtyły na papieża i uroczystej inauguracji pontyfikatu, dnia 26 października wierni Polonusi wraz z naszymi przyjaciółmi, zauroczonymi naszą duchowością i tradycjami modlili się wspólnie wieczorem, dziękując Panu Bogu za Wielkiego Papieża Polaka.

Dla przybliżenia postaci i wskazań, jakie św. Jan Paweł II kierował do Polonii podczas spotkań z rodakami w różnych krajach, została zorganizowana wystawa poświęcona Papieżowi Janowi Pawłowi II. Wspomniana wystawa przygotowana została przez Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” dla Polonii brazylijskiej. Na planszach umieszczono wypowiedzi Jana Pawła II w języku polskim i portugalskim. Zdjęcia ukazują Papieża Pielgrzyma podczas wizyt apostolskich w różnych krajach świata.

W dniu wspólnej modlitwy niestety pogoda nam nie sprzyjała. Od południa zaczął padać ulewny deszcz i kontynuował do późnych godzin nocnych. Jeżeli ktoś był w tym mieście podczas ulewnego deszczu to, dostrzegł, że w takich warunkach w mieście komunikacja staje się chaotyczna i utrudnia ludziom możliwość przemieszczania się z jednej dzielnicy do drugiej. Mimo pogody deszczowej zebrało się w Kościele Polskim około 60 - 70 osób. Nabożeństwo dla uczczenia św. Jana Pawła II rozpoczęliśmy wspólnym śpiewem pieśni, jaka została skomponowana na Jego powitanie w 1980 r. podczas pierwszej wizyty apostolskiej w Brazylii.

Grupa dzieci oraz dorosłych występujących w polskich regionalnych strojach ludowych przyniosła obraz św. Jana Pawła II do prezbiterium, umieszczając go na specjalnie przygotowanym miejscu. Warto w tym miejscu podkreślić, że dzięki osobistemu zaangażowaniu pana Stanisława Karczewskiego - Marszałka Senatu RP, Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” przekazała za pośrednictwem Polskiej Kapelanii odpowiednią sumę pieniędzy na zakup nowych strojów dla zespołu polonijnego w Porto Alegre. Podczas ważniejszych uroczystości organizowanych w Kościele Polskim zespół bierze udział w swoich strojach, dodając kolorytu naszym spotkaniom religijnym.



Po powitaniu przez duszpasterza zebranych w świątyni, wspólnie odmówiliśmy modlitwę ułożoną przez św. Jana Pawła II do Pani Jasnogórskiej. Duszpasterz polonijny w dłuższym wywodzie przedstawił wiernym niektóre fakty z dziejów naszej Ojczyzny, Kościoła w Polsce, a także życia Papieża Jana Pawła II. Zacytował fragment wiersza Juliusza Słowackiego „Słowiański papież”...

Wspólny śpiew pieśni w języku polskim ku czci Pani Jasnogórskiej, a także tradycyjnej już - i znanej w wielu krajach pieśni ulubionej przez św. Jana Pawła II - „Barki”.



Chciałbym tutaj podkreślić, że w moim emigracyjnym życiu, nie spotkałem wspólnoty polonijnej w Brazylii tak pięknie i z głębokim przeżyciem śpiewającej pieśni po polsku, jak właśnie tutaj, w Porto Alegre. Dla mnie Polaka, podczas śpiewu przez tutejszych Polonusów, to są chwile dużych wzruszeń, kiedy sobie uświadamiam, że ci ludzie urodzili się w Brazylii już w kolejnych pokoleniach

emigracyjnych. Większość z nich, chociaż posiada wyższe wykształcenie, to jednak nie była w Polsce. Wspominam w tym momencie, jak w ubiegłym roku z okazji święta Niepodległości naszej Ojczyzny, po zakończonej Mszy św., śpiewano pieśń „Boże, coś Polskę”! W takim momencie nawet stary emigrant dał się ponieść uczuciom i wzruszeniu...

Po wspólnym spotkaniu modlitewnym był czas na pamiątkowe zdjęcia. Szkoda tylko, że nie wszyscy obecni w kościele chcieli się ustawić do wspólnego zdjęcia. W końcu to nie zdjęcia były najważniejsze, ale wspólne spotkanie, które rozbudziło w zebranych większy szacunek i wdzięczność dla Papieża, który z dumą podkreślał, że jest Polakiem, a rodaków, których spotykał na szlakach swoich wędrówek apostołskich w świecie, zachęcał do wierności w wierze i podtrzymywaniu bogactwa naszej kultury i tradycji – ks. Zdzisław

Fotos: Daniele Galdino i Sergio Sechcinski

A comunidade polônica de Porto Alegre festeja a recuperação da independência da Polônia

A comunidade polônica da capital do Rio Grande do Sul festejou a primeira parte das solenidades planejadas para comemorar os 100 anos da recuperação da independência da Polônia. No dia 10 de novembro, na sede da Sociedade Polonesa, realizou-se a abertura da exposição bilíngue “E isso é a Polônia!”, preparada pela Associação “Wspólnota Polska”.



Posteriormente houve uma sessão relacionada com o centenário da recuperação da independência da Polônia. O presidente da Sociedade, Mariano Hossa, saudou todos os presentes, após o que o Dr. Witold Królikowski apresentou um esboço da história da Polônia.



O padre Z. apresentou aos polônios e aos amigos brasileiros presentes no salão o surgimento do Comitê Nacional Polonês no Rio de Janeiro, bem como a sua ação e a coleta de dinheiro entre

os emigrados poloneses, inclusive em Porto Alegre, em prol do Tesouro Nacional e em apoio ao



Exército Polonês que estava se formando na França. Em seguida todos cantaram o Hino Nacional da Polônia. Após o jantar um conjunto folclórico apresentou algumas danças

regionais, e seguiu-se um baile comemorativo.

No domingo 11 de novembro os polônios se reuniram na Igreja Polonesa para durante a so-



lene Missa rezar pela Polônia, pela comunidade polônica brasileira e pela Sociedade Polonesa, que estava comemorando os 122 anos da sua atividade organizacional na cidade.

Após o alçamento da bandeira polonesa e do estandarte da mencionada organização polônica, cantamos o Hino Nacional Polonês.

No seu sermão, o padre Z. apresentou aos presentes os empenhos e as lutas dos poloneses pela independência, bem como o engajamento financeiro dos emigrados poloneses no Brasil em apoio à Pátria distante. Na reflexão, não podiam ter faltado alusões a políticos e diplomatas brasileiros deste país amigo que apoiaram as aspirações dos poloneses pela independência. Para encerrar, cantamos o “Deus, que a Polônia...”. A maioria dos fiéis era constituída por pessoas de sucessivas gerações dos antigos imigrantes, que já não conhecem a língua polonesa, mas que cantam com entusiasmo e emoção os cânticos religiosos poloneses.

Logo após a Missa houve ocasião para uma foto comum (embora nem todos se tivessem apresentado), bem como para um encontro e um bate-papo num café da manhã servido no salão paroquial.

O item seguinte da comemoração polônica foi a sessão solene na Assembleia Legislativa Estadual no dia 22 de novembro em honra dos 100

anos da recuperação da independência da Polônia.



Apesar da grande distância do país dos antepassados, os polônios brasileiros em Porto Alegre preservam com orgulho o espírito cívico.

Świętowanie odzyskania niepodległości Polski przez Polonię w Porto Alegre

Polonia w brazylijskiej stolicy stanu Rio Grande do Sul świętowała pierwszy punkt uroczystości zaplanowanych dla uczczenia 100-lecia odzyskania niepodległości Polski. 10 listopada w siedzibie Towarzystwa Polskiego odbyła się inauguracja dwujęzycznej wystawy „A to Polska właśnie...” przygotowanej przez Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”. Później odbył się wieczór związany ze 100-leciem odzyskania niepodległości Polski. Prezes

Towarzystwa Mariano Hossa powitał wszystkich zebranych, po czym dr Witold Królikowski przedstawił zebranym zarys historii Polski. Książka Z. przybliżył Polonusom i zaprzyjaźnionym Brazylijczykom obecnym na sali powstanie Polskiego Komitetu Narodowego w Rio de Janeiro, a także jego działalność i zbieranie pieniędzy wśród polskiej emigracji między innymi w Porto Alegre na rzecz Skarbu Narodowego i wspierania powstającego Wojska Polskiego we Francji. Następnie wszyscy odśpiewali Hymn Polski. Po kolacji zespół folkloru zaprezentował kilka tańców regionalnych, po czym odbyła się wspólna zabawa taneczna.

W niedzielę 11 listopada Polonusi zebrali się w Polskim Kościele, aby podczas uroczystej Mszy św. modlić się za Polskę, brazylijską Polonię oraz Towarzystwo Polskie obchodzące 122 lat swojej działalności organizacyjnej w tym mieście. Po wniesieniu polskiej flagi i sztandaru wspomnianej organizacji polonijnej odśpiewaliśmy polski hymn narodowy. Duszpasterz w dłuższym kazaniu przybliżył wiernym starania, walki Polaków o niepodległość, jak też zaangażowanie finansowe emigrantów polskich w Brazylii na rzecz wspierania odległej Ojczyzny. W rozważaniu nie mogło zabraknąć wątku brazylijskiego, kiedy to politycy i dyplomaci tego przyjaznego nam kraju popierali dążenia niepodległościowe Polaków. Na zakończenie zaśpiewaliśmy „Boże, coś Polskę...”! Większość wiernych to ludzie w kolejnych pokoleniach emigracyjnych, nie znający języka polskiego, a jed-

nak pięknie i z przeżyciem śpiewający polskie pieśni religijne.

Bezpośrednio po Mszy św. była okazja do wspólnego zdjęcia (choć nie wszyscy się ustawili) oraz spotkania i rozmów przy kawie i ciastach w sali kościelnej.

Kolejnym punktem polonijnego świętowania była uroczysta sesja w Parlamencie Stanowym w dniu 22 bm. dla uczczenia 100 lat odzyskania niepodległości Polski.



Brazylijscy Polonusi w Porto Alegre, pomimo tak znacznej odległości od kraju przodków, podtrzymują z dumą ducha patriotyzmu.

Sessão solene na Assembleia Legislativa do estado do Rio Grande do Sul em honra do centenário da recuperação da independência da Polônia

Um evento incomum ocorreu no dia 23 de novembro de 2018 em Porto Alegre, capital do Rio Grande do Sul. Eis que, pela primeira vez na história dessa Assembleia, uma sessão solene foi realizada em honra da Polônia e da comunidade polônica no estado.

O deputado estadual de origem polonesa Maurício Dziedricki foi o idealizador desse importante acontecimento.



O cerimonial da Assembleia é muito detalhado na obediência às suas regras internas. Especialmente para essa sessão solene veio da capital do País encarregada de negócios da Embaixada da Polônia no Brasil Marta Olkowska. A deputada Małgorzata M. Gosiewska veio diretamente de Varsóvia a Porto Alegre para participar desse incomum evento cívico-polônico. Infelizmente, o avião em que ela viajava atrasou-se em uma hora. Apesar do estrito regulamento da Assembleia, foi possível atrasar em quase uma hora o início da

sessão, para que a senhora deputada pudesse participar dela desde o início.



Na sala de sessões da Assembleia podiam ser encontrados representantes da comunidade polônica da capital, bem como vindos de diversas regiões do estado. Convém enfatizar que da cidade de Áurea, onde mais de 90% da população do município é constituída por descendentes dos colonos poloneses, vieram de ônibus, percorrendo mais de 400 quilômetros, juntamente com o prefeito, representantes da comunidade polônica local. O conjunto infantil de folclore polonês “Auresovia” devia apresentar algumas danças polonesas regionais. Naturalmente, já que estamos falando de folclore, não podia ter faltado o grupo do conjunto polônico de Porto Alegre.

Embora a sessão tenha sido realizada num dia de trabalho, a presença dos polônicos e de representantes de instituições estaduais testemunhava a importância do evento. O deputado João Fischer – Fixinha presidiu a abertura da sessão solene. Ele saudou as personalidades presentes, que anteriormente haviam sido convidadas para ocupar os lugares na mesa da presidência. Enfatizou especialmente a presença da deputada Małgorzata M. Gosiewska, vinda da Polônia, e da Marta Olkowska, da Embaixada da Polônia na capital do País. Após saudar todos os presentes na sala, passou a palavra ao deputado Maurício Dziedricki.

Em seu pronunciamento, o político de origem polonesa esclareceu o objetivo da sessão e apresentou os mais importantes acontecimentos da história da Polônia, os seus momentos difíceis, bem como a vontade e a luta pela sua soberania. Visivelmente emocionado, lembrou que seus bisavós vieram da Polônia ao Brasil. Em seu discurso dedicou muita atenção à presença dos imigrantes poloneses no estado e à sua contribuição para as diversas áreas de desenvolvimento desse estado meridional. Enfatizou com orgulho o seu polonismo e o trabalho das sucessivas gerações dos imigrantes poloneses que, sendo parte da sociedade brasileira, preservam com orgulho os valores e os costumes herdados dos seus antepassados. O deputado falou também com orgulho, como descendente dos imigrantes, da Polônia atual e moderna que se desenvolve, da qual – e nesse ponto

se dirigiu aos polônicos presentes – devemos sentir-nos orgulhosos.

Após o pronunciamento do político, foi anunciado um intervalo para que os conjuntos folclóricos pudessem apresentar a beleza das danças polonesas regionais. Olhei para o rosto do deputado e vi que ele não ocultava a sua emoção vendo as crianças que dançavam, e depois os adultos. Neste ponto o cerimonial da Assembleia também fez uma exceção, porquanto, na definição do programa da sessão o tempo para a apresentação devia ser muito limitado, mas a hospitalidade, a cordialidade e a compreensão dos responsáveis pela Assembleia ultrapassaram as nossas expectativas.

Após a apresentação artística tomou a palavra a deputada Małgorzata Gosiewska. Neste ponto também o cerimonial foi alterado, visto que os pedidos precedentes para que a deputada polonesa pudesse tomar a palavra não tinham sido atendidos. Diziam-nos que o cerimonial não previa isso e que não podiam mudar a tradição parlamentar.



O presidente da sessão pediu à deputada Gosiewska que tomasse a palavra. Foi de admirar que após tão longa viagem, de Varsóvia a Porto Alegre, ela demonstrasse a sua energia falando da luta dos poloneses por uma Pátria livre e soberana. A ocupação estrangeira contribuía para a emigração dos poloneses, que buscavam para si um lugar no mundo onde pudessem viver livres. Naquele período difícil para eles, o Brasil abriu as suas fronteiras, aceitando milhares de colonos. Os imigrantes poloneses, tanto camponeses como os envolvidos em diversas áreas de atividade, pelo seu trabalho procuraram mostrar-se gratos ao Brasil pela sua hospitalidade. A deputada mencionou alguns poloneses de mais méritos para o Brasil. Assinalou igualmente que a comunidade polônica de hoje, que tem uma participação ativa na vida do País, não se esquece, no entanto, das suas raízes. Essa comunidade preserva os valores, as tradições que herdou dos seus antepassados. Agradeceu também ao Brasil, e de maneira especial ao estado do Rio Grande do Sul, por terem recebido os nossos emigrados. Lembrou o apoio do Brasil às aspirações polonesas à independên-

cia e expressou o agradecimento por isso. Felicitou o deputado Maurício Dziedricki pela sua eleição para o cargo de deputado federal e lhe desejou sucessos, convidando-o também a juntar-se ao grupo parlamentar Brasil-Polônia e a visitar a Polônia. O pronunciamento da deputada foi traduzido para a língua portuguesa pelo padre Z. da Capelania.



Para o encerramento da sessão solene, crianças do conjunto folclórico levantaram o brasão polonês e entoamos juntos uma canção patriótica. Houve ocasião para uma troca de presentes entre os parlamentares, bem como para uma foto comum.

A seguir dirigimo-nos ao jardim da Assembleia, onde diante do busto do papa João Paulo II a deputada polonesa depositou uma coroa de flores brancas e vermelhas. Dessa forma prestamos uma homenagem ao grande polonês, que nos ensinou o patriotismo e convocou a uma adequada utilização da liberdade recuperada.

Permaneceram em nossa memória as recordações dessa importante festividade política e polônica em Porto Alegre em comemoração da independência recuperada.

As comemorações seriam continuadas no domingo próximo (25 de novembro) na capital do estado do Rio Grande do Sul, onde vivem mais de 600 mil pessoas de origem polonesa. Viva a Polônia! Viva o Brasil! Grande respeito à comunidade polônica brasileira! Pe. Z

Uroczysta sesja Parlamentu stanu Rio Grande do Sul dla uczczenia 100-lecia odzyskania niepodległości Polski

Niecodzienne wydarzenie miało miejsce 23 listopada 2018 r. w Porto Alegre, w stolicy stanu w Rio Grande do Sul. Otóż po raz pierwszy w historii tego parlamentu poświęcona została uroczysta sesja dla uczczenia Polski oraz społeczności polonijnej w tym stanie.

Posel stanowy polskiego pochodzenia Mauricio Dziedricki był inicjatorem tego ważnego wydarzenia. Ceremoniał Parlamentu jest bardzo dokładny w przestrzeganiu swoich wewnętrznych reguł. Specjalnie na tę uroczystą sesję przyleciała ze stolicy Brasílii chargé d' affaires Marta Olkowska. Posel Małgorzata M. Gosiewska bezpośrednio z Warszawy przyleciała do Porto Alegre, aby uc-

zestniczyć w tych niecodziennych wydarzeniach parlamentarno-polonijnych. Niestety samolot krajowych linii spóźnił się o godzinę.



Pomimo ścisłego regulaminu Parlamentu, udało się opóźnić prawie o godzinę rozpoczęcie sesji, aby poseł mógł uczestniczyć w jej posiedzeniu od samego początku. W sali posiedzeń Parlamentu można było spotkać przedstawicieli Polonii ze stolicy, jak też przybyłych z różnych jego regionów. Trzeba podkreślić, że z miasteczka Áurea, gdzie ponad 90% społeczności municypium stanowią potomkowie polskich osadników, przejechali ponad 400 km autobusem wraz prefektem, przedstawiciele tamtejszej Polonii. Zespół dziecięcy folkloru polskiego „Áuresovia” miał zaprezentować kilka polskich tańców regionalnych. Oczywiście, skoro mowa o zespole folkloru, nie mogło zabraknąć grupy zespołu polonijnego z Porto Alegre. Chociaż sesja odbywała się w ciągu dnia pracy, obecność Polonusów, jak też przedstawicieli instytucji stanowych świadczyła o doniosłości wydarzenia. Deputowany João Fischer – Fixinha przewodniczył otwarciu uroczystej sesji parlamentarnej.



Powitał on obecne osobistości, które poproszono wcześniej do zajęcia miejsc przy stole prezydyjnym. Podkreślił specjalnie przybyłą z Polski posel Małgorzatę M. Gosiewską oraz Martę Olkowską z Ambasady w stolicy kraju. Po powitaniu wszystkich obecnych w Sali, przekazał głos deputowanemu Mauricio Dziedrickiemu. Polityk polskiego pochodzenia w swoim wystąpieniu wyjaśnił cel posiedzenia i zaprezentował najważniejsze wydarzenia z historii Polski, jej trudne momenty, jak też wolę i walkę o samostanowienie o swoim losie. Wyraźnie wzruszony wspominał, że jego pradziadkowie przybyli do Brazylii. Wiele uwagi poświęcił, w swoim wystąpieniu, obecności polskich emigrantów

w tym stanie i ich wkładzie w różnorodny rozwój tego południowego stanu. Podkreślał z dumą o swojej polskości i o trudzie kolejnych polskich pokoleń emigracyjnych, które będąc częścią społeczeństwa podtrzymują z dumą wartości i zwyczaje odziedziczone po swoich przodkach. Poseł mówił również, z dumą jako potomek emigrantów, o współczesnej, nowoczesnej, rozwijającej się Polsce, z której – tu apelował do obecnych Polonusów – winniśmy być dumni! Po wystąpieniu polityka została ogłoszona przerwa, aby zespoły folkloru mogły zaprezentować piękno polskich tańców regionalnych. Patrzyłem na twarz deputowanego, jak nie ukrywał swojego wzruszenia, widząc tańczące dzieci, a później dorosłych. Tutaj ceremoniał parlamentarny również uczynił wyjątek. Bowiem podczas ustalania programu posiedzenia, czas na prezentację miał być bardzo ograniczony, ale gościnność, serdeczność i wyrozumiałość odpowiedzialnych za Parlament przeszły nasze oczekiwanie. Po prezentacji artystycznej zabrała głos poseł Małgorzata Gosiewska. Tutaj również ceremonia została zawieszona, gdyż uprzednie prośby o włączenie do programu zabrania głosu polskiej posłanki nie było brane pod uwagę. Podkreślano nam, że ceremoniał tego nie przewiduje i nie mogą zmienić tradycji parlamentarnej.

Przewodniczący sesji poprosił poseł M. Gosiewską o zabranie głosu. Można było podziwiać, że po tak długiej podróży z Warszawy do Porto Alegre, poseł wykazała swoją energię mówiąc o naszej walce o wolną, suwerenną Ojczyznę. Zabory przyczyniały się do emigracji Polaków poszukujących dla siebie miejsca w świecie, gdzie mogliby być wolnymi. W tamtym trudnym okresie dla Polaków, Brazylia otworzyła swoje granice przyjmując tysiące polskich osadników. To polscy emigranci tak chłopci, jak i w różnych dziedzinach aktywności poprzez swoją pracę odwiedzali się Brazylii za jej gościnność. Pani poseł wymieniała niektórych bardziej zasłużonych Polaków dla tego kraju. Zaznaczyła również, że dzisiejsza społeczność polonijna ciesząc się aktywnym udziałem w życiu swojego kraju, nie zapomina jednak o swoich korzeniach. Polonia podtrzymuje swoje wartości, tradycje, jakie odziedziczyła po swoich przodkach. Podziękowała również Brazylii, a w szczególności sposób temu stanowi, za przyjmowanie naszych emigrantów. Wspomniała i wyraziła wdzięczność wobec Brazylii, która wspierała nasze dążenia do niepodległości. Pogratulowała także deputowanemu M. Dziedrickiemu wyboru do parlamentu federalnego i życzyła mu sukcesów, jak też, aby włączył się do grupy parlamentarnej Brazylii – Polska i by odwiedził nasz kraj! Wystąpienie poseł miejscowy duszpasterz polonijny tłumaczył na język portugalski!

Na zakończenie uroczystej sesji dzieci z zespołu folkloru wniosły nasze polskie godło i wspólnie zaśpiewaliśmy patriotyczną pieśń. Była okazja do wymiany prezentów między parlamentarzystami, a także okazja do wspólnego zdjęcia. Następnie udaliśmy się do ogrodu parlamentarnego, gdzie przed popiersiem Papieża Jana Pawła II poseł M. Gosiewska złożyła wieniec biało-czerwonych kwiatów. Uczciliśmy wielkiego Polaka, który uczył nas patriotyzmu i nawoływał do właściwego korzystania z odzyskiwanej wolności Polski!



Niech żyje Polska! Niech żyje Brazylia! Wielki szacunek dla Polonii brazylijskiej! ks. Zdzisław

Pozostały nam w pamięci niezapomniane wspomnienia tego ważnego politycznego i polonijnego świętowania odzyskania Niepodległości w Porto Alegre!

Świętowanie kontynuowaliśmy w najbliższą niedzielę (25 listopada br.) w stolicy tego stanu Rio Grande do Sul, gdzie żyje ponad 600 tys. osób polskiego pochodzenia!

A polônica Dom Feliciano recebe a visita da deputada Małgorzata M. Gosiewska

No segundo dia (23 de novembro deste ano) da sua estada em terra brasileira, em companhia da encarregada de negócios da Embaixada polonesa no Brasil, Marta Olkowska, e de um grupo de polônios e Porto Alegre, a deputada polonesa Małgorzata Gosiewska viajou a Dom Feliciano, distante 170 quilômetros da capital rio-grandense. Os colonos poloneses começaram a estabelecer-se naquela região do estado do Rio Grande do Sul em 1890. Anteriormente se haviam estabelecido ali camponeses da França e da Itália. Entretanto, em razão das condições geográficas e climáticas desfavoráveis, alguns anos depois eles abandonaram aquela região. No lugar deles começaram a ser estabelecidos imigrantes poloneses.



A história polonesa de Dom Feliciano é muito rica no que diz respeito à vida religiosa, organizacional e educacional. Atualmente, residem na área do extenso município mais de 12 mil habitantes, dos quais 75% são descendentes dos colonos poloneses. A vida polônica na cidade é muito intensa. A igreja de Nossa Senhora de Częstochowa (a paróquia oficialmente registrada leva o nome de Nossa Senhora de Częstochowa) é uma pérola sacra, graças à ornamentação do seu interior, obra do famoso artista polonês Aristarco Kaszkurewicz.

Pela primeira vez veio ao mencionado município uma representante do Parlamento polonês, bem como da Embaixada da Polônia em Brasília.

A deputada Małgorzata Gosiewska, juntamente com as pessoas que a acompanhavam, iniciou a sua estada na cidade fazendo uma visita oficial à prefeitura, onde diante da sede das autoridades municipais foi saudada pelo prefeito Clenio Boeira da Silva, que se orgulha de ter uma esposa de origem polonesa e, com isso, duas filhas que tem o sangue polonês.



No seu gabinete o prefeito apresentou os seus mais próximos colaboradores, bem como expressou a sua admiração pelas tradições que os descendentes dos colonos poloneses se esforçam por preservar. A deputada expressou o seu respeito e a sua admiração diante de todos aqueles que no município preservam os valores trazidos pelos imigrantes poloneses. Ela ofereceu ao prefeito uma lembrança da Polônia, e em troca o prefeito lhe ofereceu um cesto dos produtos produzidos na área do município.

A seguir uma professora apresentou uma breve história do conjunto de folclore polonês da Escola Municipal Pe. Constante Zajkowski. Em razão do pouco espaço no gabinete do prefeito e porque as crianças deviam dirigir-se ao ônibus que estava à espera delas para voltarem às suas casas distantes, com alegria elas aceitaram a proposta de uma foto comum com a deputada e as pessoas que a acompanhavam.

Na saída do gabinete do prefeito, numa parede estão localizadas as fotos dos ex-prefeitos. Chamou a minha atenção uma placa com os nomes (na maioria poloneses) daqueles que instituíram uma comissão que se empenhou para que Dom Feliciano se tornasse um município. Essa comissão foi presidida por um religioso polonês, o Pe. Eustachy Nowak, da Sociedade de Cristo.

Após o encontro oficial na sede da prefeitura, o administrador do município convidou para o automóvel oficial a deputada e a representante da Embaixada. Todos nos dirigimos para a igreja, que é ao mesmo tempo o santuário diocesano de Nossa Senhora de Częstochowa. Em companhia das pessoas que a acompanhavam, a deputada fez uma breve visita ao pároco local, o Pe. Przemysław Tomasz Januszewski, que nos convidou a uma visita ao santuário reformado. Ali o religioso polonês apresentou a história da imigração e da pastoral polonesa promovida durante o tempo das gerações em mudança, até os dias de hoje.

Após a visita ao santuário, o prefeito convidou a todos para um almoço num restaurante

local. A ornamentação interior do restaurante expressa o característico mosaico cultural do estado, e percebem-se também muitos elementos poloneses, p. ex. uma camiseta com o nome do jogador Lewandowski. Isso é um sinal de que em Dom Feliciano há também simpatizantes do esporte polonês.

Após o almoço comum, viajamos em automóveis até uma colina local, onde se detiveram para um descanso os primeiros imigrantes poloneses. Esse lugar foi assinalado com a cruz do imigrante e por um monumento simbólico em honra da Padroeira de Dom Feliciano, Nossa Senhora de Częstochowa. Ali a deputada, em companhia do representante e líder polônico de Porto Alegre Sergio Sechini, depositou uma coroa de flores brancas e vermelhas para homenagear o trabalho dos colonos poloneses. Após um momento de oração pessoal e de reflexão sobre a vida dos nossos colonos, dirigimo-nos ao encontro seguinte, à Casa da Cultura, edificada no estilo de Zakopane. A seu lado encontra-se uma típica e ampla loja com artigos do artesanato local, que faz referência a elementos poloneses. Na Casa da Cultura encontra-se uma biblioteca, um museu da imigração polonesa, salas para reuniões e cursos diversos que ali são promovidos, inclusive de língua polonesa e de danças regionais. Junto à Casa da Cultura atua o conjunto de folclore “Solidarność”.



Aos visitantes foi oferecida uma aguardente de menta, fabricada no local, já tradicional e conhecida em toda a região. A seguir, representantes do conjunto folclórico apresentaram aos hóspedes algumas danças regionais polonesas. Visto que durante o dia muitos jovens estudam nas escolas, a apresentação se restringiu a apenas alguns dançarinos. No entanto, é preciso enfatizar que um agrupamento polônico tão distante de outras coletividades polônicas no estado é capaz de, com o seu próprio esforço e o amor à cultura do país dos antepassados, preservar algumas das suas manifestações. O encerramento do encontro foi assinalado por uma foto comum.

Antes de deixarmos a cidade, dirigimo-nos ainda ao cemitério local, onde descansam os primeiros colonos poloneses, bem como dois dos seus pastores. A capela onde foram sepultados o Pe. Mateus Piech (+1902) e o Pe. Vítor Dewor (assassinado em 1942) está a exigir uma profunda reforma. Quem sabe se a coletividade polônica não deve dirigir-se com um pedido à Polônia, soli-

citando o apoio para que essa capela permaneça como uma testemunha das lutas dos primeiros colonos poloneses e dos seus pastores, devotados até a morte.



Após a visita ao cemitério, onde há muitas inscrições tumulares com nomes poloneses, despedimo-nos do prefeito, muito comovido, visto que para ele a visita da deputada polonesa e da encarregada de negócios da Embaixada da Polônia foi de elevada importância, da mesma forma que para a cidade e o município. Pela primeira vez na história de Dom Feliciano, e especialmente já após as mudanças políticas de 1989, a cidade teve o privilégio de receber tão ilustres visitas.



Na volta a Porto Alegre, após percorrer alguns quilômetros, detivemo-nos na pequena cidade chamada Chuvisca, diante da loja “Warsóvia”. A presença das senhoras na loja e o conversa delas em polonês despertaram o interesse do proprietário da loja, que saiu ao encontro delas na rua. Durante o diálogo com ele, ficamos sabendo que é uma pessoa de origem polonesa, que escreve versos e publica os seus textos no jornal local.

Há alguns dias encontrei, num dos portais poloneses na internet, um texto em que o autor faz uma crítica às visitas de parlamentares poloneses a núcleos polônicos espalhados pelo mundo. Após a leitura desse texto, tive a impressão de que seu autor nunca permaneceu algum tempo fora da Polônia nem visitou núcleos dos descendentes dos colonos poloneses, por exemplo no distante Brasil. Se falo do Brasil é porque, como sacerdote polônico, e também emigrante com quase 40 anos de permanência fora da Pátria, sei por experiência própria o que significa para os nossos núcleos receber alguém que vem da distante Polônia e dedica o seu tempo para se familiarizar com as condições de vida e com a situação em que os nossos polônicos se esforçam por preservar os valo-

res e os costumes de um país que eles nem conhecem. Em agosto deste ano tive a possibilidade de observar de perto os rostos e de ouvir as conversas dos descendentes dos imigrantes poloneses nas colônias próximas a Curitiba que foram visitadas pelo deputado polonês Jan Dziedziczak. Tais encontros dos representantes do Estado Polonês com os polônicos – já pertencentes a sucessivas gerações dos imigrantes – precisam ser observados pessoalmente, para que deles possam ser tiradas as apropriadas conclusões.



O evento de caráter político e polônico que vivenciamos no dia 22 de novembro deste ano durante a sessão solene na Assembleia Estadual do estado do Rio Grande do Sul, em Porto Alegre, para homenagear os 100 anos da recuperação da independência pela Polônia, mais uma vez me confirmou na convicção de quão importantes e necessárias para a coletividade polônica são tais visitas de representantes da Polônia. Como observador e sendo o intérprete da deputada nos encontros com o prefeito de Dom Feliciano, a respeito do que escrevo acima, tenho visto nisso mais um sinal de como é necessário que os políticos poloneses não se restrinjam a encontros com a comunidade polônica no Rio de Janeiro, em Curitiba ou em São Paulo. É preciso também visitar a chamada comunidade polônica no interior brasileiro, onde o polonismo em meio aos descendentes dos nossos colonos ainda é muito forte. Eles também merecem as visitas daqueles que são os responsáveis pela chamada política polônica. Tenho aqui em mente as comissões parlamentares especiais que existem no Parlamento ou no Senado da Polônia. Nesse contexto recordo o meu primeiro encontro com uma das coletividades polônicas mais distantes das outras. Eu ouvi então da boca de um dos líderes esta afirmação: “A Polônia se esqueceu de nós!”. Essa frase já me acompanha há anos, e tenho a esperança de que a Polônia não se esquecerá daqueles descendentes dos colonos que residem fora dos grandes centros urbanos e que ainda se utilizam da língua polonesa, ainda que arcaica, visto que foi essa a língua que aprenderam e foi essa a língua que seus antepassados trouxeram consigo há 140 ou mais anos... A comunidade polônica no estado do Rio Grande do Sul ainda vive com o espírito polonês, ainda que muitos talvez já não falem a língua. Basta olhar para os seus rostos, conversar com eles, e então a gente se convence de que eles têm o po-

lonismo esculpido em suas fisionomias, e de que também o trazem com orgulho em seus corações.

Pe. Zdzisław

Polonijne miasteczko Dom Feliciano gościnnie przyjmuje

poseł Małgorzatę M. Gosiewską

W drugim dniu swojego pobytu (23 listopada br.) na ziemi brazylijskiej poseł M. Gosiewska wybrała się w towarzystwie chargé d'affaires Marty Olkowskiej i grupy Polonusów z Porto Alegre do odległego o 170 km miasteczka municypalnego Dom Feliciano. Polscy osadnicy zaczęli się osiedlać od 1890 r. w tamtym regionie stanu Rio Grande do Sul. Wcześniej osiedlili się francuscy i włoscy chłopcy. Jednak na niewłaściwe warunki terenowe i klimatyczne po kilkunastu latach opuścili te tereny. Na ich miejsce zaczęto osiedlać polskich emigrantów. Polska historia Dom Feliciano jest bardzo bogata jeśli chodzi o życie religijne, organizacyjne i organizację szkolnictwa. Aktualnie na terenie rozległego municypium zamieszkuje ponad 12 tys. mieszkańców, z czego 75% stanowią potomkowie polskich osadników. Życie polonijne w miasteczku jest bardzo intensywne. Kościół Matki Boskiej Częstochowskiej (parafia oficjalnie zarejestrowana nosi nazwę Naszej Pani z Częstochowy) jest perłą sakralną dzięki wystrojowi wnętrza będącego dziełem słynnego polskiego artysty Arystacha Kaszkurewicza.



Do wspomnianego municypium po raz pierwszy przybywa przedstawicielka polskiego Sejmu, jak też naszej Ambasady w Brasílii. Poseł Małgorzata Gosiewska, wraz z towarzyszącymi jej osobami, rozpoczęła swój pobyt w miasteczku od złożenia oficjalnej wizyty w prefekturze, gdzie przed siedzibą władz municypalnych została powitana przez prefekta Clenio Boeira da Silva, szczącącego się tym, że ma żonę polskiego pochodzenia, a przez to dwie ich córki mają też polską krew.

W gabinecie prefekt przedstawił swoich najbliższych współpracowników, jak też wyrażał swój podziw dla podtrzymywanych tradycji, jakie



potomkowie polskich osadników starają się podtrzymywać. Poseł wyraziła swój szacunek i podziw dla tych wszystkich, którzy w municypium podtrzymują wartości przywiezione przez polskich emigrantów. Ofiarowała prefektowi pamiątkę z Polski, a w zamian prefekt ofiarował p. poseł koszt produktów wytwarzanych na terenie municypium. Następnie nauczycielka przedstawiła krótką historię zespołu folkloru polskiego szkoły municypalnej ks. Konstan-



tego Zajkowskiego. Ze względu na mało miejsca w gabinecie prefekta i to, że dzieci musiały udać się na czekający je autobus by powrócić do swoich odległych domów, z radością przyjęły propozycję wspólnego zdjęcia z p. poseł i towarzyszącymi jej osobami.



Przy wyjściu z gabinetu prefekta na jednej ze ścian umieszczone są zdjęcia byłych prefektów. Uwagę moją przykuła tablica z wymienionymi nazwiskami (większość to polskie) tych, którzy tworzyli komisję zabiegającą o to, aby Dom Feliciano stało się municypium. Komisji przewodniczył polski duchowny ks. Stanisław Nowak – chrystusowiec.

Po oficjalnym spotkaniu w siedzibie prefektury, władarz municypium zaprosił do oficjalnego samochodu p. poseł i p. ambasador. Wszyscy udaliśmy się do kościoła, który jest równocześnie sanktuarium diecezjalnym Matki Boskiej Częstochowskiej. Poseł, z towarzyszącymi jej osobami, złożyła krótką wizytę miejscowemu duszpasterzowi ks. Przemysławowi Tomaszowi Januszewskiemu. W kościele ks. proboszcz zaprosił do zwiedzenia odremontowanej świątyni. Tam, polski duchowny, przedstawił historię polskiej emigracji i duszpasterstwa polskiego prowadzonego przez cały okres zmieniających się pokoleń, aż po współczesność.

Po wizycie w sanktuarium prefekt zaprosił wszystkich na obiad do miejscowej restauracji. Wystrój wnętrza restauracji wyrażał charakterystykę mozaiki kulturalnej stanu, ale można było też dostrzec wiele polskich elementów. Np. Szalik kibica z nazwiskiem piłkarza Lewandowskiego. To znak, że w Dom Feliciano są również sympatycy polskiego sportu.

Po wspólnym obiedzie udaliśmy się samochodami na miejscowe wzgórze, gdzie zatrzymali się pierwsi emigranci polscy na odpoczynek. Miejsce zostało upamiętnione postawieniem krzyża emigranta oraz symboliczny monument ku czci Patronki Dom Feliciano: Pani Jasnogórskiej. Tam poseł Małgorzata Gosiewska z przedstawicielem polonijnym Sergiem Sechinskim z Porto Alegre złożyli wieniec kwiatów biało-czerwonych dla uczczenia trudu polskich osadników! Po chwili osobistej modlitwy, zadumy nas losem naszych osadników udaliśmy się na następne spotkanie do domu kultury zbudowanego w stylu zakopiańskim. Obok znajduje się ekskluzywny, obszerny sklep z wyrobami miejscowego rękodzielnictwa nawiązującego do polskich elementów. W domu kultury znajduje się biblioteka, muzeum emigracji polskiej, sale do spotkań i prowadzonych w nim różnych kursów; w tym języka polskiego i regionalnych tańców. Przy domu kultury działa zespół folkloru „Solidarność”!



Odwiedzających gości poczęstowano, wyrabianą na miejscu tradycyjną już i znaną w tamtym regionie, „Miętówką”. Z kolei przedstawiciele zespołu zaprezentowali zebranym gościom kilka polskich tańców regionalnych. Ponieważ w ciągu dnia wielu młodych uczy się w szkołach, stąd występ został ograniczony do kilku tancerzy. Trzeba jednak podkreślić, że skupisko polonijne tak oddalone od innych społeczności polskich w tym stanie, potrafi własnym wysiłkiem i miłością do kultury kraju swojego pochodzenia podtrzymywać niektóre jej przejawy. Zaś na zakończenie spotkania należało je upamiętnić wspólnym zdjęciem.

Przed opuszczeniem miasteczka udaliśmy się jeszcze na miejscowy cmentarz, gdzie spoczywają pierwsi polscy osadnicy, a także ich dwaj duszpasterze. Kaplica, gdzie zostali pochowani ks. Mateusz Piech (+ 1902) i ks. Wiktor Dewor (zamordowany w 1942), wymaga dużego nakładu na kapitalny remont. Kto wie, czy społeczność polonijna nie powinna się zgłosić z prośbą do Polski o wsparcie, aby ta kaplica pozostała świadkiem zmagania pierwszych polskich osadników i ich duszpasterzy, oddanych im aż do śmierci. Po wizycie na cmentarzu, gdzie na nagrobkach figuruje tło nazwisk polskich, pożegnaliśmy bardzo wzruszonego prefekta, gdyż dla niego wizyta p. poseła i p. ambasadora była bardzo ważna i doniosła tak dla miasteczka, jak i municypium. Po raz pierwszy w historii Dom Feliciano, a szczególnie już po przemianach politycznych w Polsce w 1989 r., miasteczko dostąpił przywileju podejmowania p. poseła.

Wracając do Porto Alegre, po przebyciu kilkunastu kilometrów zatrzymaliśmy się w mias-

teczku o nazwie Chuvisca przed sklepem „Warsówia”...

Pobyty pań w sklepie, ich rozmowa po polsku, wzbudziła zainteresowanie właściciela, który wyszedł za nimi na ulicę. Podczas rozmowy z nim okazało się, że jest osobą polskiego pochodzenia, pisze wiersze, publikuje swoje teksty w miejscowej gazecie...



Przed kilku dniami natknąłem się - na jednym z polskich portali internetowych - na tekst, w którym autor poddał dużej krytyce wyjazdu polskich parlamentarzystów do środowisk polonijnych rozsiansych w świecie. Po lekturze tego tekstu odniosłem wrażenie, że autor nie przebywał poza Polską dłuższy czas, jak też nie odwiedzał środowisk potomków polskich osadników chociażby w dalekiej Brazylii. Jeżeli wspomina Brazylię to dlatego, że jako duszpasterz polonijny, a także emigrant z blisko 40-letnim pobytem poza Ojczyzną, wiem z autopsji co znaczy dla naszych środowisk móc przyjąć kogoś, kto przybywa z dalekiej Polski i poświęca czas, aby zapoznać się z warunkami życia, jak też sytuacją polonijną, gdzie nasi Polonusi starają się podtrzymywać wartości i zwyczaje kraju, którego w ogóle nie znają.



W sierpniu br. miałem możliwość obserwować z bliska twarze i przysłuchiwać się potomkom polskich osadników w koloniach pod Kurytybą, które odwiedzał poseł Jan Dziedzic. Takie spotkania przedstawicieli Państwa Polskiego z Polonusami – będących już w kolejnych pokoleniach emigracyjnych - trzeba obserwować osobiście i wyciągać z takich spotkań właściwe wnioski. Wydarzenie o charakterze politycznym i polonijnym, jakie przeżyaliśmy w miniony czwartek (22 listopada br) podczas uroczystej sesji w Parlamencie stanowym Rio Grande do Sul w Porto Alegre dla uczczenia 100-lecia odzyskania niepodległości przez Polskę, jeszcze raz utwierdziło mnie w przekonaniu, jak ważne i potrzebne są takie wizyty dla społeczności polonijnej przedstawicieli Polski wśród nich! Obserwując i będąc tłumaczem poseła w spotkaniach z prefektem w Dom Feliciano,

o czym piszę powyżej, to był dla mnie jeszcze jeden znak, jak potrzeba, aby politycy polscy nie ograniczali spotkań z Polonią w Rio de Janeiro, Kurytybie, czy São Paulo. Potrzeba też odwiedzać tzw. Polonię w brazylijskim interiorze, gdzie polskość wśród potomków naszych osadników jest jeszcze bardzo silna. Oni też zasługują na odwiedziny tych, którzy są odpowiedzialni za tzw. politykę polonijną. Mam tu na myśli specjalne komisje parlamentarne istniejące w Sejmie czy Senacie RP. W tym kontekście przypomina mi się pierwsze moje spotkanie w jednej z najbardziej oddalonych od



innych społeczności polonijnych. Usłyszałem z ust jednego z działaczy takie bolesne stwierdzenie „Polska zapomniała o nas!”. To zdanie towarzyszy mi już od lat i mam nadzieję, że Ojczyzna nie zapomni o tych oddalonych, mieszkających poza wielkimi centrami miejskimi, potomkami osadników, którzy jeszcze mówią po polsku, chociaż archaicznym językiem, gdyż takiego się nauczyli i taki przywieźli ich pr-

zodkowie ponad 140 lub więcej lat temu...

Polonia w stanie Rio Grande jeszcze żyje duchem polskim, chociaż wielu już może nie mówi po polsku. Wystarczy popatrzeć na ich twarze, porozmawiać i wówczas człowiek się przekonuje, że oni mają polskość wyrzeźbioną w ich fizjonomii, a także z dumą noszą w swoich sercach. ks. Działowski

Em Porto Alegre, a comunidade polônica comemora os 100 anos da recuperação da independência da Polônia

Na manhã do domingo (25 de novembro de 2018), diante da Igreja Polonesa de Nossa Senhora de Monte Claro, que se encontra na parte norte da cidade, surgiu o colorido dos nossos belos trajes regionais.



Aos poucos iam chegando grupos de polônicos que de diversas regiões do estado, tendo viajado até centenas de quilômetros, haviam decidido participar dos festejos da independência da Polônia juntamente com outros representantes da comunidade polônica.



Entre os que se concentravam diante do santuário podiam ser encontradas delegações de cidades e localidades tão distantes como Áurea (mais de 400 km), Dom Feliciano (170 km), Caxias do Sul (200 km), Guarani das Missões (480 km), Nova Prata (180 km) ou Rio Grande (360 km). Tive a possibilidade de saudar um casal que, tendo sabido pela internet da nossa festa polônica, veio até da distante São Paulo (cerca de 1.200 km).



É comovente o fato de que são pessoas já nascidas no Brasil, e pertencentes a diversas gerações dos imigrantes, que sentem a necessidade de expressar o seu polonismo através de uma celebração comum. Entre os polônicos que vieram, havia também dois padres polônicos: o Pe. Ostrowski (de Rio Grande) e o Pe. Decio Podenski (de Antônio Prado).



Os presentes no santuário mariano sentiram uma grande alegria e orgulho pela presença de dois deputados que representavam os parlamentos dos nossos países amigos: Małgorzata M. Gosiewska e Maurício Dziedricki. Era também visível a presença de Cassio Trogildo – representante da Câmara

Municipal de Porto Alegre, bem como de duas irmãs religiosas polonesas: a irmã Kornelia vigária e a irmã Regina econômica da Congregação das Irmãs Servas da SVM de Luboń, perto de Poznań.

Antes do início da solene Missa concelebrada, Sergio Sechinski, coordenador da comissão da Capelania, saudou em polonês e em português todos os presentes. Dirigiu palavras especiais de agradecimento à deputada Małgorzata Gosiewska, que tinha vindo especialmente de Varsóvia para o nosso encontro, bem como ao deputado Maurício Dziedricki, que nos apoiou nos preparativos para essa festa da comunidade polônica rio-grandense, bem como organizou a sessão solene na Assembleia Legislativa do estado para comemorar os 100 anos da recuperação da independência pela Polônia.



Como sinal da nossa hospitaleira recepção e da nossa bela tradição, os deputados foram recebidos com pão e sal por representantes da nossa comunidade polônica.

A liturgia da santa Missa foi celebrada em língua portuguesa, e todos os cânticos foram em polonês. Mas na Liturgia da Palavra e na oração dos fiéis foram utilizadas alternadamente as línguas portuguesa e polonesa.

O sacerdote da comunidade polônica em Porto Alegre presidiu a solene celebração e pronunciou um sermão que aludia à nossa fé e à nossa história. Estimulou as mulheres polônicas a sentirem orgulho da sua origem polonesa ainda que fosse pelo fato de que, logo após a recuperação da independência da Polônia, elas conquista-



ram o direito de participar das primeiras eleições ao Parlamento, o que foi um sinal da emancipação das mulheres polonesas, que a esse respeito precederam a França e a Inglaterra. Lembrando o pontificado de João Paulo II, o pregador enfatizou que em diversas oportunidades o papa tem ressaltado que era filho da nação polonesa. A seguir o

pregador assinalou que, visto que os polônicos no Brasil sentem orgulho de S. João Paulo II, devem também imitá-lo no reconhecimento das suas raízes.

No final da santa Missa Sergio Sechinski leu as cartas que para a ocasião havíamos recebido da Polônia:

**CHANCELARIA DO PRESIDENTE
DA REPÚBLICA DA POLÔNIA**
Secretário de Estado
Adam Kwiatkowski

Varsóvia, 23 de novembro de 2018.

Reverendo
Pe. Dr. Zdzislaw Malczewski SChr
Reitor da Missão Católica Polonesa no Brasil
Curitiba, Brasil

Reverendo Padre Reitor,
Caros Compatriotas
Prezados Senhores,

Em nome do Presidente da República da Polônia, Senhor Andrzej Duda, saúdo cordialmente todos os Senhores e Senhoras reunidos no solene jubileu do Centenário da Recuperação da Independência pela Polônia em Porto Alegre. Agradeço ao Reverendo Padre Reitor e a toda a comunidade polônica no Rio Grande do Sul pelo convite para a participação nas comemorações dessa festividade.

Apresento expressões de respeito e gratidão a todos aqueles que por impulso do coração, por apreço ao bem e ao futuro da Polônia unem-se com os compatriotas no país de origem no ano em que a Nação Polonesa comemora em todo o mundo esse excepcional jubileu.

Alegro-me porque os compatriotas residentes fora da Pátria empreendem ações para recordar o caminho da recuperação da Independência e os heróis que pelo seu devotamento, pela sua coragem e dedicação fizeram com que após 123 anos de domínio estrangeiro a República da Polónia tivesse voltado ao mapa político do mundo. Expresso meu reconhecimento ao esforço que os Senhores e as Senhoras despenderam nos preparativos das comemorações deste ano, e especialmente da solenidade do descerramento do obelisco e da placa comemorativa por ocasião do Centésimo Aniversário da recuperação da Independência pela Polónia, os quais demonstram como são importantes o cultivo da herança nacional, a memória da história e a preservação dos laços com a Terra Mãe.

A solenidade de hoje em honra da Polónia independente testemunha o apego dos Senhores e das Senhoras aos mais elevados valores e lembra igualmente a tradição do nosso país. Que essa festa seja a expressão do nosso respeito e reco-

nhecimento àqueles a quem devemos a Polônia renascida e soberana.

Em nome do Presidente da República da Polônia, Senhor Andrzej Duda, e em meu próprio, agradeço a todos os que se fizeram presentes na solenidade de hoje para honrar a Pátria e os que tombaram, que derramaram o seu sangue em defesa de uma Polônia livre e soberana. Que a postura dos Senhores e das Senhoras sirva de modelo a todos os compatriotas e que fortaleça na jovem geração o espírito patriótico e cristão. Desejo-Lhes muita satisfação e alegria decorrentes da celebração comum do Jubileu, bem como maravilhosas impressões, que devem acompanhar o evento de hoje.

Com expressões de respeito,
Adam Kwiatkowski

* * *

PRESIDÊNCIA DO SENADO DA REPÚBLICA DA POLÔNIA Stanisław Karczewski

Varsóvia, 23 de novembro de 2018.

Padre
Dr. Zdzislaw Malczewski
Reitor da Missão Católica Polonesa no Brasil

Reverendo Padre Reitor,

Agradeço muito pelo convite para participar das solenidades relacionadas com as comemorações dos 100 anos da recuperação da Independência da Polônia. Eu gostaria de apresentar ao reverendo Padre os votos jubilares e transmitir as expressões de reconhecimento pelo envolvimento na organização da solenidade que completa a programação das comemorações organizadas na Polônia e entre os polônicos e poloneses no exterior.

Aprecio altamente o apego à Pátria e à tradição polonesa que os antepassados transmitiram aos atuais habitantes do Brasil de origem polonesa. A tempestuosa história da Europa dos séculos XIX e XX fez com que muitas gerações de poloneses optassem pela emigração. O trabalho e o esforço dos pioneiros da colonização, dos líderes que não faltaram nas fileiras dos emigrados poloneses e dos seus descendentes são visíveis até hoje em forma de organizações, paróquias e publicações que demonstram um grande apego ao polonismo.

Hoje é extremamente importante que os documentos – os lugares e as lembranças relacionadas com o polonismo, que constituem o patrimônio de muitas gerações de emigrados – sejam preservados da destruição e resguardados de forma que possam servir às gerações seguintes e constituam uma fonte de informações para os historiadores e os pesquisadores do polonismo no

exterior, e para que continuem a ser a fonte viva da vida espiritual e social da comunidade polônica.

Em nome do Senado da República da Polônia, agradeço pela iniciativa de instituir uma nova recordação relacionada com a presença dos poloneses na América do Sul. Que o obelisco bilingue descerrado em Porto Alegre sirva não apenas para lembrar a presença dos emigrantes poloneses no Brasil, portadores das tradições polonesas da luta pela independência, mas também informe a cada transeunte a respeito da contribuição dos nossos compatriotas para a construção e a edificação do desse país.

Com grande satisfação percebo que, apesar da distância e da passagem do tempo, os laços que unem a comunidade polônica do Brasil com a velha Pátria continuam sempre vivos e que os nossos compatriotas procuram cultivar as tradições e a língua polonesa e buscar informações sobre a história da Polônia – país do qual outrora emigraram os seus antepassados. Agradeço aos Senhores e às Senhoras pelo trabalho e pela dedicação despendidos em prol da preservação da herança nacional e histórica polonesa na América do Sul. Os Senhores e as Senhoras são os Embaixadores da Polônia no Brasil, uma parcela da nossa comunidade nacional que une os poloneses no exterior.

Queiram aceitar as minhas cordiais felicitações e os votos de muitos outros sucessos em prol da comunidade e da paróquia. Aos participantes da solenidade desejo uma alegre celebração e todo o sucesso.

Com expressões de respeito,
Stanisław Karczewski

* * *

ASSOCIAÇÃO “WSPÓLNOTA POLSKA”

Varsóvia, 25 de outubro de 2018.

Reverendo Padre
Dr. Zdzislaw Malczewski SChr
Reitor da Missão Católica Polonesa no Brasil

Prezado Padre Reitor,

Em nome de toda a Associação “Wspólnota Polska” quero agradecer pelo convite para as solenes comemorações dos 100 anos da recuperação da Independência da Polônia em Porto Alegre. Infelizmente, em razão de compromissos anteriormente planejados não poderei participar pessoalmente dessa bela solenidade.

Quero apresentar ao Padre as expressões de reconhecimento e as felicitações aos organizadores desse evento e a toda a coletividade polonesa. Apesar da distância que Os separa da Pátria Polônia, os Senhores não se esquecem desse difícil caminho à independência. É também graças à atividade dos Senhores que a identidade e a he-

rança cultural polonesa se encontram sempre vivas em meio aos descendentes dos poloneses. Alegro-me por poderem contar com o apoio de pessoas como o Senhor Deputado Maurício Dziedricki e juntamente com ele edificar o bom nome da Polônia no Brasil.

Que esse festivo Jubileu seja para os Senhores um momento excepcional de união com a Polônia e os poloneses na Polônia e no exterior, uma ocasião para muitos momentos inesquecíveis, emoções e enlevos, bem como sirva de motivação para a continuidade das Suas ações.

Ao mesmo tempo asseguro que envidarei todos os esforços para me encontrar com os Senhores durante a visita planejada para a primavera do próximo ano.

Com expressões de respeito,

Dariusz Piotr Bonisławski

Presidente da Associação “Wspólnota Polska”

Por sua vez os eminentes parlamentares fizeram o descerramento de uma placa especial comemorativa do centésimo aniversário da recuperação da independência da Polônia. Observando com atenção os rostos dos deputados Gosiewska e Dziedricki, podia ser lida neles uma grande emoção e alegria em razão da celebração comum.



A representante do Parlamento da Polônia dirigiu aos fiéis presentes palavras de gratidão pela possibilidade de participar da festa polônica, bem como expressou a sua admiração pelo fato de em sucessivas gerações ainda permanece firme o espírito do polonismo. Ela pôde convencer-se disso visitando por dois dias os núcleos polônicos no interior do estado do Rio Grande do Sul, bem como no seu encontro com polônicos na capital do estado.

Embora a maioria dos presentes na igreja não falasse polonês, conhecia de cor muitos cânticos poloneses. Pode-se ter restrições litúrgicas, mas num momento tão histórico não podia ter faltado o canto comum do “Sto lat!” em honra da Polônia e do Brasil, para que pelos séculos seguintes ambos os países gozem da liberdade e da independência.

Após a bênção que encerrou a Missa comum pela Polônia e pela comunidade polônica



local, cantamos todos juntos, e com grande emoção, o “Deus, que a Polônia...” . pe. zm

W Porto Alegre społeczność polonijna stanu Rio Grande do Sul świętowała 100-lecie odzyskania niepodległości Polski

W niedzielny poranek (25 listopada 2018

r.) przed Polskim Kościołem Pani Jasnogórskiej, usytuowanym w północnej części miasta, zakolowało się od naszych pięknych strojów regionalnych. Powoli przybywały grupy Polonusów, którzy z różnych regionów tego stanu, pokonując nawet kilkaset kilometrów, postanowili uczestniczyć w świętowaniu niepodległości Polski wraz z innymi przedstawicielami społeczności polonijnej. Wśród zbierających się przed świątynią można było spotkać delegacje z takich odległych miast i miasteczek, jak: Aurea (ponad 400km), Dom Feliciano (170 km), Caxias do Sul (200 km), Guarani das Missões (480 km), Nova Prata (180 km), czy Rio Grande (360 km). Miałem możliwość przywitać małżeństwo, które poprzez internet dowiedziało się o naszym polonijnym święcie i przybyło aż z dalekiego São Paulo (około 1.200 km). Wzrusza fakt, że to osoby urodzone w Brazylii i należące już do różnych pokoleń emigracyjnych, odczuwają potrzebę wyrażenia swojej polskości poprzez wspólne świętowanie. Wśród przybywających Polonusów było też dwóch księży polonijnych: ks. Ostrowski (z Rio Grande) i ks. Decio Podenski (Antonio Prado).



Zebrani w świątyni polonijnej odczuli wielką radość i dumę z obecności dwóch posłów reprezentujących parlamenty naszych zaprzyjaźnionych krajów: Małgorzaty M. Gosiewskiej oraz Mauricia Dziedrickiego. Należy również dostrzec obecność Cassio Trogildo – członka rady municypalnej Porto Alegre, jak też dwóch polskich siostr zakonnych s. Kornelii wikarii i s. Reginy ekonomki ze zgromadzenia słuźebniczek NMP z Lubonia koło Poznania.

Przed rozpoczęciem uroczystej Mszy św. koncelebrewanej Sergio Sechini – koordynator komisji Kapelanii przywitał po polsku i portugalsku wszystkich zebranych. Szczególne serdeczne słowa skierował do poseł M. Gosiewskiej, która

specjalnie przyleciała z Warszawy na nasze polonijne świętowanie, jak też do posła M. Dziedrickiego, który wspierał nas w przygotowaniach do tego święta Polonii riograndeńskiej, jak też zorganizował uroczystą sesję w parlamencie tego stanu dla upamiętnienia 100. rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę.



Na znak naszego gościnnego przyjęcia i naszej pięknej tradycji, posłowie zostali powitani chlebem i solą przez przedstawicieli naszej wspólnoty polonijnej.



Liturgia Mszy św. była sprawowana w języku portugalskim, a wszystkie śpiewy po polsku. Natomiast w Liturgii Słowa oraz modlitwie wiernych używaliśmy na przemian dwóch języków. Duszpasterz wspólnoty polonijnej w Porto Alegre przewodniczył uroczystej celebracji i wygłosił okolicznościowe dłuższe kazanie nawiązujące do naszej wiary i historii. Zachęcał polonijne kobiety, aby były dumne ze swego pochodzenia chociażby dlatego, że tuż po odzyskanej niepodległości Polski uzyskały prawo uczestniczenia w pierwszych wyborach do Sejmu. To był znak emancypacji Polek, które pod tym względem wyprzedziły Francję, czy Anglię. Kaznodzieja wspominając pontyfikat św. Jana Pawła II podkreślił, że przy różnych okazjach, papież podkreślał, że jest synem polskiego narodu! Dalej kaznodzieja zaznaczał, że skoro Polonusi w Brazylii są dumni ze św. Jana Pawła II to, powinni go także naśladować w przyznawaniu się do swoich korzeni.

Pod koniec Mszy św. Sergio Sechini odczytał okolicznościowe listy, jakie otrzymaliśmy z Polski.

Wspomniane pisma można przeczytać, klikając na poniższe linki: Minister Adam Kwiatkowski z Kancelarii Prezydenta Polski: www.polska-misja.com.br/arquivos/pdf-pl-2018-11-26%2022-13-53.pdf, Marszałek Senatu RP Stanisław Karczewski: <http://www.polska-misja.com.br/arquivos/pdf-pl-2018-12-09%2012-05-04.pdf>, oraz prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”: www.polska-misja.com.br/arquivos/pdf-pl-2018-11-26%2022-23-66.pdf). Wspomniane pisma zamieszczone zostały



na portalu internetowym Polskiej Misji Katolickiej w Brazylii: www.polska-misja.com.br.

Z kolei dostojni parlamentarzyści dokonali odsłonięcia specjalnej tablicy upamiętniającej setną rocznicę odzyskania niepodległości Polski.



Obserwując z uwagą twarze posłów M. Gosiewskiej i M. Dziedrickiego można było z nich wyczytać wielkie wzruszenie, jak też radość ze wspólnego świętowania. Przedstawicielka Sejmu RP skierowała do zebranych wiernych słowa wdzięczności za możliwość uczestniczenia w polonijnym świętowaniu, jak też swój podziw, że w kolejnych pokoleniach trwa jeszcze bardzo mocno duch polskości. Mogła się o tym osobiście przekonać odwiedzając przez dwa dni środowiska polonijne w interiorze stanu Rio Grande do Sul, jak też spotykając Polonusów tutaj w stolicy tego stanu.



Chociaż większość obecnych w kościele nie mówi po polsku to, jednak zna wiele polskich pieśni na pamięć. Można mieć zastrzeżenia liturgiczne, ale przy takiej historycznej chwili nie mogło zabraknąć wspólnego śpiewu „Sto lat” na cześć Polski i Brazylii, aby przez kolejne stulecia cieszyły się wolnością i niepodległością! Po błogosławieństwie kończącym wspólną Mszę św. za Ojczyznę i tutejszą Polonię zaśpiewaliśmy wspólnie i z głębokim wzruszeniem „Boże, coś Polskę...”! ks.zm.

Em Porto Alegre a comunidade polônica comemora os 100 anos da recuperação da independência da Polônia

*Segunda parte da comemoração
(25 de novembro de 2018)*



Após o encerramento da Missa pela Polônia, na rua diante da nossa igreja começou a se organizar um desfile de polônicos e brasileiros e simpatizantes da nossa comunidade, para juntos se dirigirem à Praça Pinheiro Machado.



Os participantes do desfile, com bandeiras e cartazes, vestindo os coloridos trajes regionais, chamavam a atenção dos que passavam em carros e ônibus e dos transeuntes. Após chegarmos à praça, onde havia sido erguido um obelisco comemorativo do centésimo aniversário da recuperação da independência da Polônia, iniciou-se a segunda parte da nossa comemoração.

Sergio Sechinski dirigiu aos numerosos presentes palavras de agradecimento pela presença e pela expressão da união com a Polônia. Pediu ao padre da Capelania que explicasse o motivo da construção do obelisco na praça municipal.

Voltando-se aos presentes, o orador lembrou a sua viagem de automóvel à Argentina, realizada há muitos anos, quando na cidade fronteiriça de Itaqui percebeu em seu centro o “Teatro Przewodowski”. O teatro, que ali se encontra até hoje e que foi muito bem restaurado, é um sinal da presença polonesa. Foi construído pelos brasileiros daquela cidade em sinal de gratidão ao comandante do navio da marinha Estanislaw Przewodowski, que defendeu a sua honra. (A descrição dessa história pode ser encontrada no meu livro “Ślady polskie w Brazylii / Marcas da presença polonesa no Brasil”, Varsóvia 2008, p. 296. A versão eletrônica dessa obra encontra-se na biblioteca do meu portal: www.polonicus.cm.br). Aludindo a esse fato histórico, observou que naquele dia a comunidade polônica estava colocando um

sinal da sua presença na capital e no estado do Rio Grande do Sul, para com esse obelisco não somente assinalar a sua presença, mas também a união com o país de origem e expressar diante do Estado Brasileiro a gratidão por ter apoiado a Polônia em sua luta pela independência.

Seguiu-se a execução do Hino Nacional Brasileiro em violino, por um músico convidado. Depois Irene Szyszka executou o Hino Nacional Polonês em acordeão. Com esse incomum suporte musical, cantamos os nossos hinos nacionais.

Em seguida discursou o deputado Maurício Dziedricki, o qual destacou com ênfase que, como descendente de imigrantes poloneses, estava representando naquele momento o estado do Rio Grande do Sul como membro do seu parlamento. Assinalando a presença do vereador Cassio Trogildo, assinalou que ele estava representando as autoridades da cidade para expressar a gratidão pela contribuição dos imigrantes poloneses e dos seus descendentes em seu diversificado desenvolvimento.

No seu discurso a deputada Małgorzata Gosiewska enfatizou que os poloneses lutaram por longos anos pela liberdade do seu país. Muitos pereceram em levantes, outros foram aprisionados pelos ocupantes ou levados à Sibéria. As polonesas que permaneciam nas casas transmitiam a seus filhos os valores nacionais e cívicos. Muitos poloneses, não querendo render-se aos ocupantes, escolhiam a vida de emigrados.



No começo da sua vida de emigrados, os imigrantes que vinham ao Brasil também tiveram que lutar para sobreviver num país muito diferente. Enquanto os homens derrubavam a mata para transformá-la em campos cultiváveis, as mulheres ensinavam às crianças a língua e lhes transmitiam os valores poloneses. A representante do parlamento polonês agradeceu à comunidade polônica pela sua permanência no polonismo, preservando as tradições nacionais, embora a maioria já não se utilize da língua polonesa. Neste ponto vale a pena recordar que em 1938, ao introduzir as leis da nacionalização, o presidente Getúlio Vargas contribuiu para o fechamento de escolas e de publicações e proibiu a utilização das línguas das minorias estabelecidas no País. Mas, embora tenha sido eliminada da vida social a língua polonesa, o polonismo se preservou por aqueles anos graças às fortes famílias polônicas e à pastoral polonesa.



Discursou também André Hamerski, presidente da “Braspol” no estado do Rio Grande do Sul, e agradeceu a todos por perseverarem no polonismo, mas também estimulou-os a visitar a Polônia, que é um país europeu moderno e em rápido desenvolvimento.

A seguir os deputados descerraram a placa comemorativa que foi colocada num bloco de granito, com o seguinte texto: “Centenário de recuperação da independência da Polônia. 1918-2018. Por ocasião das comemorações do Centenário de recuperação da independência da Polônia, neste ano de 2018, a Comunidade dos descendentes de poloneses do Estado do Rio Grande do Sul, orgulhosamente, registra e destaca a bravura de seus ancestrais patriotas, na luta pela soberania da Pátria Polonesa. Ao mesmo tempo em que se une à pátria-mãe, rende gratidão ao Estado Brasileiro, que na época, através da sua política e diplomacia – representadas sobretudo na pessoa do grande Amigo da Polônia, o ilustre brasileiro Rui Barbosa – pelo apoio internacional em prol da presença da Polônia, no mapa mundial de nações livres. <Através da preservação de nossas heranças históricas e identidade étnica, honramos com a inclusão, do legado cultural trazido pelos nossos antepassados poloneses, no mosaico histórico e cultural rio-grandense.> Novembro 2018”. A deputada Małgorzata Gosiewska e Mariano Hossa, presidente da Sociedade Polônia, depositaram diante do obelisco uma grinalda de flores brancas e vermelhas.



Expressamos a cordial gratidão à arquiteta Anna Maria Hennes, que nos apoiou com o seu trabalho, preparando os adequados projetos do obelisco. Também expressamos o nosso agradecimento – através da pessoa da arquiteta Camila Warpechowski, coordenadora do departamento municipal responsável pelos monumentos e obras de arte localizados em lugares públicos – às auto-

ridades municipais de Porto Alegre pela aprovação do nosso pedido e pela autorização para que o obelisco comemorativo fosse erguido na Praça Pinheiro Machado.

Para o encerramento da parte oficial dessa solenidade, um conjunto folclórico polônico de Porto Alegre apresentou algumas danças polonesas regionais. Para muitos participantes, a beleza dos novos e coloridos trajes regionais, adquiridos com recursos recebidos do Senado da Polônia, contribuiu para a sua alegria e para despertar um maior orgulho da origem polonesa. Houve também ocasião para fotos comuns com a deputada Gosiewska diante da nova marca da presença polonesa na cidade e no estado, que se desenvolveram também graças ao pesado trabalho dos nossos imigrantes e das gerações que a eles se seguiram.



Aos poucos íamos deixando a praça, com um espírito renovado de amor à Pátria dos antepassados, bem como de gratidão ao Brasil pela aceitação dos colonos poloneses e pelo apoio às nossas aspirações de independência. Os polônicos vindos de cidades e lugares distantes foram recepcionados com um almoço na Sociedade Polônia, onde não faltou ocasião para diálogos, para o conhecimento dos novos compatriotas ou para o estabelecimento de novas amizades.

Aos organizadores desse empreendimento de colocar uma marca permanente de união com a Polônia que celebra a sua independência, bem como a todos que nos apoiaram, e a todos os participantes da festividade polônica, expressamos a gratidão e o respeito pela sua postura de permanência no polonismo, com a simultânea exteriorização do seu amor ao seu país, o Brasil.

Pela primeira vez na história da III República, a coletividade polônica de Porto Alegre e do estado do Rio Grande do Sul sentiu a alegria e a satisfação pela presença de uma representante do Senado da Polônia nessa festividade polônica. Aos poucos vamos percebendo que a Polônia começa a perceber e apreciar a presença da comunidade polônica no Sul do Brasil. São novos tempos para o fortalecimento dos laços da Polônia com a coletividade polônica que vive nesta parte do mundo. Nos últimos anos era vista de Varsóvia a comunidade polônica no Ocidente, os poloneses que vivem no Leste, mas parecia não despertar um interesse maior a coletividade polônica residente no Sul do globo terrestre. Temos a esperança de que a presença da deputada Małgorzata M. Gosiewska

em meio à comunidade polônica de Porto Alegre e de algumas cidades do estado do Rio Grande do Sul possa abrir uma nova página de contatos Polônia-comunidade polônica no Brasil. Temos a esperança de que estejam soprando bons ventos das margens do Wistula na nossa direção meridional... pe. Zdzisław

**W Porto Alegre społeczność polonijna
stanu Rio Grande do Sul
świątowała 100-lecie odzyskania
niepodległości Polski**

Drua część świętowania (25 listopada 2018 r.

Po zakończonej Mszy św. za Ojczyznę, na ulicy przed naszym kościołem zaczął się organizować pochód Polonusów i Brazylijczyków zaprzyjaźnionych i sympatyzujących z naszą wspólnotą, aby wspólnie udać się na plac miejski Pinheiro Machado. Idący w pochodzie z flagami, transparentami, ubrani w kolorowych strojach regionalnych, zwracali na siebie uwagę przejeżdżających w samochodach, autobusach, czy przechodniów.

Po dojściu na plac, gdzie postawiony został pamiątkowy obelisk dla upamiętnienia setnej rocznicy odzyskania niepodległości Polski, rozpoczęła się druga część naszego świętowania. Sergio Sechini skierował do licznie zebranych słowa podziękowania za obecność i wyrażanie łączności z Polską. Poprosił miejscowego duszpasterza polonijnego o wyjaśnienie motywu postawienia obelisku na placu miejskim.



Zwracając się do obecnych, wspominał swoją – odbytą przed wielu laty - podróż samochodem do Argentyny, gdzie w nadgranicznym miasteczku brazylijskim Itaqui dostrzegł w jego centrum „Teatr Przewodowskiego”. Stojący po dzisiejszy dzień, pięknie odrestaurowany teatr jest znakiem polskiej obecności. Postawili go Brazylijczycy tego miasteczka na znak wdzięczności dla dowódcy statku marynarki Stanisława Przewodowskiego, który bronił jej honoru. (Opis tej historii można znaleźć w mojej książce: „Ślady polskie w Brazylii / Marcas da presença polonesa no Brasil”, Warszawa 2008, s. 296. Wersja elektroniczna tej pozycji znajduje się w czytelni mojego portalu: www.polonicus.com.br). Nawiązując do tego faktu historycznego, zauważył, że dziś Polonia stawia znak swojej obecności w stolicy i stanie Rio Grande do Sul, aby poprzez ten obelisk nie tylko zaznaczyć swoją obecność, ale także łączność z krajem pochodzenia i wyrazić wobec Państwa Brazylijskiego wdzięczność za popieranie Polski w jej walce o niepodległość.



Nastąpiło wykonanie hymnu brazylijskiego na skrzypcach przez zaproszonego muzyka. Z kolei Irene Szyszka odegrała polski hymn na akordeonie. Przy tym niecodziennym podkładzie muzycznym odśpiewaliśmy nasze hymny narodowe.



Z kolei przemawiał poseł M. Dziedricki i podkreślił z naciskiem, że jako potomek polskich imigrantów, reprezentuje w tym momencie stan Rio Grande do Sul, będąc członkiem jego parlamentu. Zaznaczając obecność radnego municypalnego Cassio Trogildo podkreślił, że tenże reprezentuje władze miasta by wyrazić wdzięczność za wkład polskich emigrantów i ich potomków w jego różnorodny rozwój.

Przemawiająca poseł M. Gosiewska podkreśliła, że Polacy przez długie lata walczyli o wolność swojego kraju. Wielu ginęło w powstaniach, inni byli więzieni przez zaborców, czy wywożeni na Sybir. Polki pozostające w domach przekazywały swoim dzieciom wartości narodowe i patriotyczne. Wielu Polaków nie chcąc poddać się zaborcom wybierało emigracyjne życie.



Przybywający emigranci do Brazylii też musieli walczyć w początkach swojego życia w jakżeż odmiennym kraju. Kiedy mężczyźni wyrąbywali puszcę, aby zamieniać ją w pola uprawne, kobiety uczyły dzieci języka i przekazywały im polskie wartości.

Przedstawicielka Sejmu podziękowała Polonii za jej trwanie przy polskość, przy tradycjach narodowych, chociaż większość nie posługuje się

już językiem polskim. Warto tutaj przypomnieć, że w 1938 r. prezydent Getúlio Vargas wprowadzając prawa nacjonalizacyjne przyczynił się do zlikwidowania szkół, czasopism, stowarzyszeń, jak też zabraniając używania języków narodowości osiadłych w tym kraju. Skoro wyrugowany został z życia społecznego język polski to, jednak polskość zachowała się przez te lata dzięki silnym polonijnym rodzinom i duszpasterstwu polskiemu.

Przemawiał André Hamerski prezes „Braspolu” na stan Rio Grande do Sul i dziękował wszystkim za trwanie przy polskości, ale także by odwiedzali Polskę, która jest nowoczesnym, szybko rozwijającym się krajem europejskim.

Następnie posłowie odsłoniли tablicę pamiątkową, jaka została umieszczona na bloku granitowym. Tłumaczenie tekstu brzmi następująco: „Z okazji obchodów stulecia odzyskania niepodległości Polski, w tym roku 2018, wspólnota potomków polskich w stanie Rio Grande do Sul, z dumą, odnotowuje i podkreśla odwagę swoich przodków patriotów, w walce o niepodległość Ojczyzny Polski. W tym samym czasie, kiedy łączy się z ojczyzną matką, wyraża wdzięczność wobec państwa brazylijskiego, które w tamtym okresie, poprzez swoją politykę i dyplomację, reprezentowane, przede wszystkim, w osobie Wielkiego Przyjaciela Polski, dostojnego Brazylijczyka Rui'a Barbozę, za wsparcie międzynarodowe na rzecz obecności Polski pośród wolnych narodów na mapie świata. Poprzez zachowanie naszego dziedzictwa historycznego i tożsamości etnicznej, szczeniemy się włączeniem spuścizny kulturowej przywiezionej przez naszych przodków Polaków, w mozaikę historii i kultury Rio Grande do Sul. Listopad 2018”.

Posel M. Gosiewska wraz z Mariano Hossa - prezesem Towarzystwa Polonia złożyli przed obeliskiem wieniec biało-czerwonych kwiatów.



Wyrażamy serdeczną wdzięczność dla architekt Anny Marii Hennes, która wspierała nas swoją pracą przygotowując odpowiednie projekty obelisku. Także wyrażamy podziękowanie - przez osobę architekt Camili Warpechowskiej – koordynatorki departamentu municypalnego odpowiedzialnego za pomniki, dzieła sztuki stawiane w miejscach publicznych – dla władz municypium Porto Alegre za zatwierdzenie naszej prośby i wyrażenie zgody na postawienie pamiątkowego obelisku na placu Pinheiro Machado.

Na zakończenie oficjalnej części tej uroczystości, polonijny zespół folkloru z Porto Alegre, zaprezentował kilka regionalnych polskich tańców. Dla wielu przybyszów, piękno nowych kolorowych strojów regionalnych zakupionych ze środków otrzymanych z Senatu RP, przyczyniało się do

ich radości i wzbudzania większej dumy z polskości



go pochodzenia!

Był też czas na wspólne zdjęcia z poseł M. Gosiewską przed nowym śladem polskiej obecności w tym mieście, a także stanie, które rozwijały się także dzięki ciężkiej pracy naszych emigrantów i następujących po nich kolejnych pokoleniach! Powoli opuszczaliśmy plac miejski z odnowionym duchem miłości do Ojczyzny, jak też wdzięczności dla Brazylii za przyjmowanie polskich osadników oraz wspieranie naszych dążeń do niepodległości. Przybyli Polonusi z odległych miast i miasteczek podjęci zostali obiadem w Towarzystwie Polonia, gdzie nie zabrakło możliwości do rozmów, poznania nowych współrodaków, czy też zawiązania nowych przyjaźni.



Dla współorganizatorów tego przedsięwzięcia ustawienie trwałego śladu łączności z Polską świętującą swoją niepodległość, jak też dla wszystkich, którzy nas wspierali, a także wszystkim uczestnikom świętowania polonijnego wyrażamy wdzięczność i szacunek za ich postawę trwania przy polskości przy równoczesnym uzewnętrznianiu swojej miłości do swojego kraju, Brazylii!



Społeczność polonijna w Porto Alegre i stanie Rio Grande do Sul, po raz pierwszy w historii III Rzeczypospolitej, miała radość i satysfakcję z obecności przedstawiciela Sejmu w tym polonijnym świętowaniu! Powoli postrzegamy, że Ojczyzna zaczyna dostrzegać i doceniać obecność Polonii na południu Brazylii! Idą nowe czasy, aby zacieśniały

większą więź Macierzy z Polonią żyjącą w tym regionie świata. W ostatnich latach z Warszawy widziano Polonię na Zachodzie, Polaków żyjących na Wschodzie, a jakoś nie wzbudzała większego zainteresowania społeczność polonijna mieszkająca na południu globu ziemskiego.



Mamy nadzieję, że obecność poseł Małgorzaty M. Gosiewskiej wśród Polonii w Porto Alegre i w niektórych miasteczkach stanu Rio Grande do Sul otwiera nową kartę kontaktów Polska – Polónia w Brazylii! Mamy nadzieję, że wieją z nad Wisły dobre wiatry w naszym południowym kierunku.... ks. Zdzisław

Polônicos gaúchos comemoram sua herança de orgulho patriótico

O ano de 2018 tem sido para os poloneses na Polônia, para poloneses emigrados e para os descendentes polônicos, distribuídos por todos os cantos da terra, um ano de muitas comemorações, pelos 100 anos de resgate da Independência da Polônia.



Aqui no Brasil, especialmente no Rio Grande do Sul, os festejos também aconteceram de forma intensa e festiva. Em Porto Alegre, por sua vez, através da iniciativa da Igreja Nossa Senhora de Czestochowa – a Igreja dos Poloneses de Porto Alegre, da Sociedade Polônia e da Braspol/RS, as comemorações incluíram dois grandes momentos culminantes – o primeiro foi a Sessão Solene na Assembleia Legislativa do RS, com a homenagem do Deputado Federal Maurício Dzie-dricki (eleito a partir de janeiro/2019) no dia 22 de novembro, que contou com a presença da Deputada da Polônia Małgorzata Maria Gosiewska, vinda especialmente da Polónia e a Representante da Embaixada da Polónia no Brasil, Marta Olkowska. A sessão, com duração de mais de uma hora, foi abrilhantada pelas apresentações dos Conjuntos Folclóricos da Sociedade Polónia de Porto Alegre e Auresovia, de Áurea/RS.

Para o segundo momento dos festejos, com o peito carregado de emoção e orgulho, os descendentes de poloneses do RS, no domingo 25 de novembro, reuniram-se na sua pequena Igreja que existe há mais de 85 anos em Porto Alegre, e rezaram pela sua querida Polónia, reconhecida no mapa das nações livres, num fato histórico ocorrido há 100 anos.

Após a Santa Missa, que incluiu a liturgia nos idiomas português e polonês, além dos tradicionais cânticos sacros poloneses, os participantes, da Capital e do interior do Estado, com representatividade de mais de 15 localidades, caminharam pela rua até a Praça Pinheiro Machado, com bandeiras, trajes típicos e camisetas identificando a Polónia que festejavam, livre e soberana.

Na praça, foi inaugurado um marco em pedra granítica, no qual foi aplicada uma placa em aço, em cujo texto também foi incluída a homenagem a Rui Barbosa, que muito contribuiu com o fato histórico que marca a independência da nação polonesa.



Ao som de acordeão, que também é instrumento típico da cultura gaúchesca, assim como na polonesa, sob a condução de Irene Szyszka (filha de imigrante polonês), os presentes puderam acompanhar a Mazurca de Dąbrowski (Hino Nacional Polonês) e na sequência, e numa atmosfera mais solene, ao som de violino, foi executado o Hino Nacional Brasileiro.

Uma bela e memorável ocasião em que a colônia polônica do RS pôde reunir-se e comemorar a história, que por sua vez vem sendo transmitida de geração para geração, sempre carregada de um valor quase que sublime, no que os ancestrais poloneses ocupam lugar destacado na vida de tantos descendentes – pois também através da preservação da história que nos é transferida, nós, polônicos, nutrimos o sentimento de polonidade.

Mas, na condição de cidadãos, descendentes de poloneses, o que na verdade nos atribui esse orgulho, que mais se parece com uma chama que nunca se apaga?

Em primeiro lugar, e na tentativa de uma resposta justa e plena, no que se refere a orgulho, podemos dizer que incluímos a história de forma muito privilegiada e rica – somos orgulhosos cidadãos brasileiros, comprometidos com nossas essências. Protagonizamos uma parte da história deste Brasil que acolheu nossos antepassados, respeitando seus valores e sua cultura, permitindo

que se mantivessem vivos os laços com nossa cultura materna, fundindo um verdadeiro mosaico de múltiplas facetas na história.



Por outro lado, somos polônicos, muitas vezes da terceira, quarta ou quinta geração de descendência. Polônicos, que carregamos conosco uma bagagem cheia de heranças familiares, de história, de tradição religiosa, de cultura, que constituem a nossa identidade. Muitas vezes, podemos até não conhecer a cultura ou detalhes históricos, na sua correta extensão. Mas, é raro até hoje quem não balbucia uma ou outra expressão no mais genuíno polonês dos ancestrais ou não lembre o nome de pelo menos um dos heróis ou personagens da história de bravura da Polônia.



O que nos faz tão próximos na emoção de se identificar polônico, numa distância geográfica tão imensa – considerando-se que nem os oceanos tiveram a força da separação?

Muitas são as razões e respostas. E para cada um, individualmente, a resposta ganha um motivo sempre especial. Talvez, por sermos herdeiros de uma gente que teve que abrir mão da sua terra natal, por força de diferentes circunstân-



cias sociais da época e até mesmo, como em muitos casos, visando a própria sobrevivência, justificado pelo estilo de vida, desde o início, quando aqui chegaram – a história da imigração polonesa, contada e estudada por tantos pesquisadores nos

respondem e dão vasão para sempre novas linhas de entendimento. Mas, a verdade é que acabamos por nos constituir num tipo de pessoas carregado de emoções e sentimentos através dos quais destacamos nas nossas atitudes um olhar sempre tão sensivelmente tocados pela descendência e origem.

Ouvimos, ao longo da vida, tantas narra-



ções. Tantas histórias nos são contadas. E, dentre estas, não se tem como deixar de pensar e tentar avaliar um elemento que sempre ganha destaque – a saudade. A saudade que os imigrantes sentiram, de tudo o que deixaram, rumando para um lugar distante e estranho. Saudade, que todos conhecemos, é uma emoção que passa a ganhar diferentes expressões, na medida em que vai sendo sentida. Uns são tomados de felicidade ao sentir saudade... para outros, a saudade se transforma num verdadeiro e rigoroso sofrimento.

Nós, descendentes de poloneses, quase que poderíamos afirmar que somos “herdeiros de uma saudade” – saudade de tudo o que foi deixado para trás, saudade dos valores ensinados e vivenciados desde o berço, saudade da pátria de onde são oriundos os nossos bisavós, avós e até pais.

Mas, hoje, depois de tantos anos, após a chegada dos imigrantes com a semente da nossa descendência étnica, reafirmamos o respeito ao nosso patrimônio étnico. Na riqueza do que se pode observar, vivemos quase que um fenômeno antropológico e nos sentimos autorizados a pensar que isso tudo nos justifica. A “saudade” que sentiram nossos antepassados, nós, descendentes, traduzimos no orgulho pelas nossas origens. Origens que trazemos de longe, de um povo lutador e defensor da sua liberdade, que quase se ufanava, que se compromete em preservar e transmitir para seus filhos a rica cultura materna. Saudade, ainda, que a nossa gente de origem polônica vem concretizando ao longo do tempo, através da preservação da cultura, das diversas expressões da arte, da literatura e outras, sem nos esquecer de todos os pequenos núcleos de polonidade, espalhados por tantos recantos do território brasileiro.

Tudo o que se refere à Polônia continua a nos interessar de forma sempre profunda, além de especial. E neste nosso viver das nossas origens e tradições, sempre reforçamos o convite à

participação de todos os que assim sentem, e a simpatizantes, a se unirem a nós.

A alegria e o orgulho da conquista da independência, que neste ano a pátria polonesa comemora, certamente estão no sangue que corre em nossas veias, com mais ou menos proporcją de quantidade (ser um polônio 100% ou 50% de descendência, não importa), reforçam em nós wartości profundos e ricos, de ciudadanía e patriotismo, que por sua vez nos estimulam a exercer e nos orgulhar, sempre mais como cidadãos brasileiros que somos – de descendência polonesa!

Sergio Sechinski

Polonia gauczowska świętuje swoje dziedzictwo dumy patriotycznej

Rok 2018 był dla Polaków w Polsce, dla Polaków na emigracji i dla ich potomków polonijnych, rozsianych po wszystkich zakątkach ziemi, rokiem wielu obchodów z racji stulecia odzyskania niepodległości Polski.

Tutaj w Brazylii, a szczególnie w stanie Rio Grande do Sul, te obchody również odbyły się w sposób intensywny i uroczysty. W Porto Alegre, na przykład, z inicjatywy Kościoła Matki Boskiej Częstochowskiej – Kościoła polskiego w Porto Alegre, Towarzystwa Polonia i Braspolu/RS, obchody objęły dwie chwile decydujące. Pierwszą była Uroczysta Sesja w Parlamencie Stanowym RS, z hołdem nowoobranego posła Mauricio Dziedrickiego dn. 22 listopada, w obecności także p. posła z Polski Małgorzaty Marii Gosiewskiej, przybyłej specjalnie z Polski, oraz przedstawicielki Ambasady Polski w Brazylii p. Marty Olkowskiej. Sesja, uświetniona występami zespołów folklorystycznych Towarzystwa Polonia z Porto Alegre i Auresovia, z Aurea/RS, trwała przeszło godzinę.



Na drugi moment obchodów, z piersią wypełnioną wzruszeniem i dumą, dn. 25 listopada potomkowie Polaków w Rio Grande do Sul zebrali się w swoim małym kościele, istniejącym od ponad 85 lat w Porto Alegre, i modlili się za swoją kochaną Polskę, powracającą na mapę narodów wolnych, w historycznym wydarzeniu, które miało miejsce sto lat temu.

Po Mszy św., z liturgią w językach portugalskim i polskim, oprócz tradycyjnych pieśni polskich, uczestnicy ze stolicy i z interioru stanu, przedstawiający ponad 15 miejscowości, pomaszrowali ulicą aż do placu Pinheiro Machado z flagami, w strojach ludowych i koszulkami z napisami przypominającymi Polskę wolną i suwerenną, którą świętowali.

Na placu zainaugurowano pamiątkę na kamieniu granitowym, na którym umieszczono sta-

lową płytę, a w której tekście dodano hołd brazylijskiemu mężowi stanu Rui Barbosie, który wielce się przyczynił do historycznego wydarzenia oznaczającego niepodległość narodu polskiego.



Przy dźwiękach akordeonu, także typowym instrumentem kultury gauczowskiej, tak samo jak polskiej, w wykonaniu Ireny Szyszki (córką imigranta Polaka), obecni mogli zaśpiewać Mazurek Dąbrowskiego (Polski Hymn Narodowy), a następnie, i w podniosłej atmosferze, przy dźwiękach skrzypiec, zaśpiewano Brazylijski Hymn Narodowy.

Piękna i pamiętna okazja, kiedy społeczność polonijna RS mogła się zebrać i świętować historię, która jest przekazywana z pokolenia na pokolenie, zawsze naładowana wzniosłymi wartościami, w których przodkowie Polacy zajmują tak wybitne miejsce w życiu tylu potomków, ponieważ także poprzez uchronienie historii my Polonusi żywimy uczucie polskości.



Lecz, jako obywatele Brazylii potomkowie Polaków, co właściwie nam przysparza tej dumy, równającej się płomieniu zawsze rozpalonemu?

Po pierwsze, i starając się o odpowiedź całkowitą i słuszną, jeżeli chodzi o tę dumę, możemy powiedzieć, że posiadamy historię bardzo znaczącą i bogatą – jesteśmy dumnymi obywatelami brazylijskimi związanymi z naszymi korzeniami. Stanowimy część historii tej Brazylii, która przyjęła naszych przodków szanując ich wartości i ich kulturę, pozwalając, by się utrzymały przy życiu więzi naszej kultury rodzimej, stapiając w prawdziwą mozaikę różne oblicza historii.

Z drugiej strony, jesteśmy Polonusami, często należącymi do trzeciego, czwartego czy piątego pokolenia. Polonusami niosącymi w sobie bagaż pełen dziedzictwa rodzinnego, historii, tradycji religijnej, kultury, które stanowią naszą tożsamość. Często możemy nawet nie znać tej kultury w swoich szczególnościach historycznych, w swojej poprawnej rożności. Lecz rzadko się zdarza do dzisiaj, by ktoś nie był w stanie wybełkotać jakieś słowo czy wyrażenie w języku odziedziczonym od przodków, czy nie pamiętał nazwiska przynajmniej któregoś z

dzielnych bohaterów lub osobistości z historii Polski.



ki.

Co nas wzrusza do naszego uznania jako Polonusów, mimo tak dużej odległości geograficznej – zważając, że nawet ocean nie był w stanie przyczynić się do rozłączenia?

Wiele jest powodów i odpowiedzi. I dla każdego, osobiście, odpowiedź nabywa racji zawsze specjalnej. Może dlatego, że jesteśmy spadkobiercami ludu, który był zmuszony do opuszczenia swojej ojczyzny z racji wielu okoliczności politycznych i społecznych tamtych czasów, lub nawet, jak to miało miejsce w wielu wypadkach, w celu zwykłego przeżycia, historia emigracji polskiej, badana i opowiadana przez tylu badaczy od jej początków, umożliwia różne i zawsze nowe linie

zrozumienia. Lecz prawdą jest, że stajemy się osobami naderłowymi emocjami i uczuciami poprzez które podkreślamy w naszych postawach ten sposób z a w s z e emocyjnie naznaczony naszym pochodzeniem.

U s t y s z e liśmy w ciągu życia tyle opowiadań. Tyle historii nam opowiedziano. A między nimi

nie sposób zapomnieć i nie ocenić jeden element, który zawsze zasługuje na podkreślenie – tęsknotę. Tęsknotę, jaką imigranci odczuwali zostawiając wszystko, udając się do miejsca odległego i obcego. Tęsknota, jak wszyscy wiemy, to uczucie, które nabywa różne sposoby wyrażenia w miarę jak jest odczuwana. Jednych obejmuje szczęście przy uczuciu tęsknoty... dla innych, tęsknota się przeobraża w prawdziwe i ostre cierpienie.

My, potomkowie Polaków, moglibyśmy nawet stwierdzić, że jesteśmy „spadkobiercami tęsknoty” – tęsknoty za wszystkim po pozostało w tyle, tęsknoty za wartościami wyuczonymi i przeżywanymi od dzieciństwa, tęsknoty za ojczyzną, z której przybyli nasi prapradziadkowie, pradiadkowie czy nawet rodzice.

Lecz dzisiaj, tyle lat po przybyciu imigrantów z nasieniem naszego pochodzenia etnicznego, ponownie potwierdzamy ten szacunek dla dziedzictwa etnicznego. W bogactwie tego, co obserwujemy, przeżywamy pewien rodzaj zjawiska antropologicznego i czujemy się upoważnieni do myślenia, że to wszystko ma uzasadnienie. „Tęsknota”, jaka trawiła naszych przodków jest przez nas, potomków, wyrażana w dumie z naszego pochodzenia. Z pochodzenia, które przynosimy z daleka, od narodu, który walczył i bronił swojej wolności, z którego się szczycimy i którego kulturę, bogatą kulturę macierzystą jesteśmy gotowi przekazać następnym pokoleniom. Ta tęsknota jest przez nasz lud polonijny urzeczywistniana w przestrzeni czasu poprzez przechowanie kultury, poprzez różne wypowiedzi sztuki, literatury itp., nie zapominając przy tym o żadnym z ośrodków polskości rozrzuconych po tylu zakątkach ziemi brazylijskiej.

Wszystko co się tyczy Polski nadal nas interesuje w sposób zawsze głęboki i nawet specjalny. A w tym przeżywaniu naszego pochodzenia i naszych tradycji zawsze ponawiamy zaproszenie dla wszystkich, którzy podobnie czują i sympatyków, by do nas się przyłączyli.

Radość i duma z odzyskania niepodległości, które w tym roku ojczyzna polska obchodzi, z pewnością znajdują się również w krwi, która płynie w naszych żyłach, z większą czy mniejszą proporcją (być Polonusem w 50 czy 100 procentach to mniej ważne!), wzmacniając te głębokie i bogate wartości narodowości i patriotyzmu, które ze swojej strony nas pobudzają do ich przeżywania i do dumy z tego, że jako obywatele Brazylii – jesteśmy pochodzenia polskiego! Sergio Sechinski

Visita pastoral

Segundo a tradição polonesa, no período do Natal os padres visitam as famílias, realizando a chamada “kolęda”. De acordo com esse costume, o padre fica à disposição das famílias que desejam a visita pastoral e a bênção das famílias. Na Gazeta do bairro do dia 15 de dezembro de 1999, o Pe. Leo Lisiewicz esclareceu o sentido da “kolęda” e assinalou que visitaria as famílias após ser por elas convidado. Continuando essa tradição, permaneço à disposição das famílias que desejam manter essa tradição. Não gostaria de ser um intruso, vindo à casa de alguém sem que antes sejam determinados o dia e a hora. Se alguém deseja a visita pastoral, peço que combine isso com o padre após a Missa ou telefone ao número: 51-3024-6504.

Wizyta duszpasterska

Według polskiej tradycji, w okresie Bożego Narodzenia księża odwiedzają rodziny, przeprowadzając tzw. „kolędę”. Zgodnie z tym zwyczajem ksiądz jest do dyspozycji tych rodzin, które so-

bie życzą odwiedzin duszpasterskich i pobłogosławienia rodzin. W „Gazeta do Bairro” z 15 grudnia 1999 r. ks. Leon Lisiewicz wyjaśnił sens kolędy i zaznaczył, że odwiedza rodziny polonijne po uprzednim otrzymaniu od nich zaproszenia. Kontynuując tę tradycję jestem do dyspozycji rodzin, które pragną podtrzymywać ten zwyczaj. Nie chciałbym być intruzem przychodzącym do czyjegoś domu bez uprzedniego ustalenia dnia i godziny. Jeżeli ktoś sobie życzy wizyty duszpasterskiej proszę ustalić z księdzem w niedzielę po Mszy św. lub zadzwonić pod numer: 51-3024-6504.

Ministros extraordinários da santa Comunhão

No dia 25 de novembro deste ano, na catedral, o arcebispo metropolitano Dom Jaime Spengler introduziu no serviço às comunidades novos ministros extraordinários da santa Comunhão. Entre os novos ministros, havia dois representantes da nossa Capelania: Jorge Wojciech Tyska e Luiz Bochenek. No domingo seguinte (2 de dezembro), durante a Missa celebrada com a comunidade polônica, o Pe. Zdzisław expressou a alegria por termos em nossa Capelania dois novos ministros, que apresentou aos fiéis presentes na igreja. Aos novos ministros extraordinários fazemos votos de bênção divina e de muita alegria espiritual por levarem a santa Comunhão aos doentes, bem como na distribuição do Corpo do Senhor durante a Missa.

Nadzwyczajni szafarze Komunii św.

25 listopada br. w katedrze arcybiskup metropolita Jaime Spengler włączył w posługę wspólnot nowych szafarzy nadzwyczajnych Komunii św. Wśród nowych szafarzy znalazło się dwóch przedstawicieli naszej Kapelanii Jorge Wojciech tyska i Luiz Bochenek. W kolejną niedzielę (2 grudnia) podczas Mszy św. sprawowanej ze wspólnotą polonijną ks. Zdzisław wyraził radość, że mamy w naszej Kapelanii dwóch nowych szafarzy, których przedstawił wiernym obecnym w świątyni. Nowym szafarzom nadzwyczajnym życzymy Bożego błogosławieństwa i dużo duchowej radości z niesienia Komunii św. do chorych, jak też przy rozdawaniu Ciała Pańskiego w trakcie Mszy św.

Wojtyła no exame

Um dia o trem no qual viajava o professor da Universidade Católica de Lublin padre Karol Wojtyła se atrasou. Diante da falta do examinador, os estudantes que esperavam pelo exame se dispersaram. Ficou somente um padre, que não conhecia Wojtyła – não frequentava as suas aulas, e preparava-se para os exames com base em anotações emprestadas. Duas horas depois, entrou o ofegante Wojtyła, pouco mais velho que o padre que ia prestar o exame. O padre estudante, contente porque não faria o exame sozinho, perguntou:

- Colega, você também veio para o exame?
- Para o exame – assentiu o padre Wojtyła.

– O professor está atrasado, todos se dispersaram, e eu estou esperando, porque tenho que prestar o exame hoje – esclareceu o estudante.

– Então, você não conhece o Wojtyła?

– Não. Dizem que é um sujeito chato, e eu não frequentei as aulas dele, porque disseram que são muito abstratas e difíceis – explicava o estudante.

Conversa vai, conversa vem, o diálogo se transformou numa... recapitulação da matéria. Wojtyła perguntava, ouvia e explicava com tanta clareza os intrincados problemas filosóficos que o estudante disse afinal:

– Colega, como você é inteligente! Eu lhe peço que, quando vier o professor, não entre antes de mim para o exame, porque depois de você com certeza serei reprovado.

Qual não foi o espanto dele quando ouviu:

– Se prepare para o exame, eu sou o Wojtyła.

Wojtyła na egzaminie

Kiedyś pociąg, którym jechał wykładowca KUL-u, ksiądz Karol Wojtyła, spóźnił się. Czekający na egzamin studenci – wobec braku egzaminatora – rozeszli się. Pozostał tylko jeden ksiądz, który nie znał Wojtyły – nie chodził na jego wykłady, a do egzaminu przygotowywał się z pożyczonych notatek. Po dwóch godzinach wpadł niewiele starszy od zdającego, zziębnięty Wojtyła. Ksiądz – student, ucieszony, że nie będzie zdawał sam, zapytał:

– Stary, ty też na egzamin?

– Na egzamin – przytaknął ksiądz Wojtyła.

– Facet się spóźnia, wszyscy się rozeszli, a ja czekam, bo muszę zdawać dzisiaj – wyjaśnił student.

– A co, nie znasz Wojtyły? – zapytał nowo przybyły.

– Nie, to podobno nudny facet, nie chodziłem na jego wykłady, mówili, że abstrakcyjne i bardzo trudne – tłumaczył student.

Od słowa do słowa rozmowa przekształciła się w... powtórkę materiału. Wojtyła pytał, słuchał i tak jasno tłumaczył zawile problemy filozoficzne, że student powiedział w pewnym momencie:

– Stary, jaki ty jesteś obkuty! Proszę cię, kiedy przyjdzie ksiądz profesor, nie wchodź przede mną na egzamin, bo po tobie na pewno obleję.

Jakież było jego przerażenie, kiedy usłyszał:

– Daj indeks, jestem Wojtyła.

Za: www.fronda.pl (18.10.18)

A tradição polonesa da partilha do “opłatek” durante a ceia do Natal

Informamos as pessoas, as famílias que preservam esse belo e secular costume polonês de partilhar o “opłatek” (obreia natalina) durante a ceia do Natal que temos na nossa igreja à disposição obreias natalinas polonesas, que podem ser obtidas logo após a Missa ou durante a semana. Nessa segunda hipótese, será bom telefonar, para ter a certeza de encontrar o padre na igreja e de levar as obreias para casa.



25 de dezembro (terça-feira), solenidade do Natal de Nosso Senhor Jesus Cristo. A S. Missa solene será celebrada como todos os domingos, ou seja, às 10h30

31 de dezembro (segunda-feira) a S. Missa em ação de graças pelo ano que se encerra será celebrada às 18h00

1 de janeiro de 2019 (terça-feira) a S. Missa será celebrada às 10h30

Porządek Mszy św.:

24 grudnia (poniedziałek), Wigilia Bożego Narodzenia. Uroczysta Msza św. będzie sprawowana o godz. 20,00

25 grudnia (wtorek) uroczystość Bożego Narodzenia. Msza św. będzie o godz. 10,30

31 grudnia (poniedziałek) Msza św. dziękczynna za kończący się rok będzie sprawowana o godz. 18,00

1 stycznia 2019 r. (wtorek) uroczysta Msza św. sprawowana będzie o godz. 10,30

Polska tradycja dzielenia się opłatkiem podczas wieczery Bożego Narodzenia

Informujemy osoby, rodziny, które podtrzymują ten piękny, wielowiekowy polskich zwyczaj dzielenia się opłatkiem podczas wieczery Bożego Narodzenia, że mamy w kościele do ich dyspozycji polskie opłatki. Można je otrzymać bezpośrednio po Mszy św. lub w ciągu tygodnia. W tym ostatnim przypadku, dobrze będzie zadzwonić, aby mieć pewność zastania księdza w kościele i zabrania opłatek do rodzinnego domu.

Programação das S. Missas:

24 de dezembro (segunda-feira), Vigília do Natal. A Santa Missa será celebrada às 20 h00



Até o ano de 2019!

Do siego roku!

Informativo "Voz de Monte Claro" é uma publicação da Capelania Polonesa em Porto Alegre - RS.
Av. Presidente Franklin D. Roosevelt, 920 ~ Bairro São Geraldo, Fone: 51 - 3024 - 6504
Tiragem: 500 exemplares. Projeto da vinheta: Eluta Stańko-Smierzchalska da editora „Hlondianum” em Poznań, Polónia.
Portal da Missão Católica Polonesa no Brasil: www.polska-misja.com.br; reitor@polska-misja.com.br

Periodyk „Voz de Monte Claro” jest pismem Kapelanii Polskiej w Porto Alegre - RS.
Av. Presidente Franklin D. Roosevelt, 920 ~ Dzielnica São Geraldo, Telefon: 51 - 3024 - 6505
Nakład 500 egz. Projekt winiety: Eluta Stańko-Smierzchalska z wydawnictwa „Hlondianum” w Poznaniu.
Portal PMK: www.polska-misja.com.br; reitor@polska-misja.com.br